Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 20 maja 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 113 (1160)

Sąd nad przedmajową polityką narodowościową.

Najbardziej dramatyczny proces w zaraniu pierwszych lat wskrzeszonej do nowego życia państwowego Polski, proces „Białoruskiej Robotniczo-włościańskiej Hramady" został ukończony.

W ciągu pięćdziesięciu długich posiedzeń sądowych przesunął się cały szereg świadków, prokuratorzy sformułowali swoje oskarżenia, obrońcy roztoczyli tezy obrony swoich klijentów. Ale im dłużej ciągnął się ten dziwny proces, uważnego widza i słuchacza ogarniał coraz większy niepokój. zatracały się kontury i barwy, skarżący i skarżeni zlewali się w jakieś szare, koszmarne tło ponurej rzeczywistości, coraz silniej występowała niepewność, kto tu bardziej jest winien wszystkiemu co się stało,—czy ci, co siedzą na ławie oskarżonych pod zarzutem spisku przeciwko państwu, czy polityka tegoż państwa reprezentowanego w danym wypadku przez tych, co w imię prawdy i sprawiedliwości skarżą i żądają karzącego wyroku.

I nie chodzi mi tutaj o osobistą odpowiedzialność skarżących, będących jedynie przedstawicielami pewnego systemu, nie chodzi o te, czy inne zarzuty bardziej lub mniej konkretne, lub fantastyczne. Analizie te rzeczy poddała obrona. Chodzi mi o sam fakt, fakt bezsporny, że w Polsce po dziesięcioletniem istnieniu niepodległości zasiedli na ławie podsądnych jako oskarżeni o wrogą akcję przeciwko państwu polskiemu, między innymi także najgorliwsi i najbardziej ideowi polonofile Białorusini.

Jakże to się stać mogło, i kto jest winien, że dawni nasi przyjaciele stają się naszymi przeciwnikami? Kto jest winien, że Polska w przeciągu dziesięciu lat istnienia potraciła przyjaciół, którzy otaczali ją i współdziałali z nią w zaraniu jej powstawania?

Bo zbyt pochopnem i uproszczającem sytuację zda się być twierdzenie oskarżenia, że podsądni „zostali kupieni przez Moskwę".

Ruchów ideowych za pieniądze się nie stwarza i nie przekupstwem powołuje się je do życia.

Jednym z najciekawszych i najbardziej dramatycznych epizodów procesu sądowego były zeznania najpoważniejszych świadków procesu, których trudno posądzać o brak odpowiedzialności za swoje słowa, a mianowicie zeznania b. wicepremjera rządu Rzeczypospolitej St. Thugutta, wybitnych posłów i senatorów, oraz poszczególnych działaczy społecznych.

Nie będę tutaj powtarzał tych zeznań. Zaznaczę tylko, że wszyscy oni stwierdzają wysoką wartość etyczną i ideową czołowych postaci oskarżonych. Stwierdzili przywiązanie do kultury polskiej i t. zw. orjentację zachodnią.

Taraszkiewicz w szkołach średnich i wyższych, będąc Białorusinem kształtuje swój umysł i charakter w polskich organizacjach niepodległościowych i etycznych młodzieży, gdyż nie rozumiał odrodzenia narodu białoruskiego bez jednoczesnego wskrzeszenia państwa polskiego. Ale odsyłam czytelników do głęboko ujętego pełnego dramatycznych momentów ostatniego słowa Taraszkiewicza na sądzie.

Radosław Ostrowski za rządów carskich ścigany jest za prowadzenie wśród ludności Białejrusi nielegalnej polskiej akcji oświatowej. A wybitny ziemianin Roman Skirmunt charakteryzuje go jako człowieka niezwykle prawego i ideowego.

Antoni Łuckiewicz zaś, ten wódz i ideolog odrodzenia narodu białoruskiego, w r. 1920 w pracy swojej „Kwestja Wschodnia i Białoruś" (Warszawa 1920), analizując sytuację polityczną i gospodarczą powojenną, dochodzi do wniosku, że Polska położona między Rosją a Niemcami w imię swych najżywotniejszych interesów powinna przejąć od Rosji rolę *słowiańskiego centrum*. Polska powinna stać się ośrodkiem, około którego mogłyby skupić się przedewszystkiem obszary b. Imperjum Rosyjskiego pomiędzy morzem Czarnem a Bałtyckiem, a dalej przy sprzyjających warunkach Czechosłowacja, Południowa Słowiańszczyzna i t. d. Dlatego „sprawa białoruska jest dla państwa polskiego tak ważną", pisze Łuckiewicz, „że gdyby jej wcale nie było, to Polska musiałaby ją stworzyć".

„Białoruś bowiem pójdzie ręka w rękę z tym, kto w chwili dla niej najważniejszej udzieli jej poparcia".

Tyle Łuckiewicz.

Na tę stronę ideowego nastawienia Łuckiewicza z naciskiem zwraca uwagę A. Czerwiakow, prezes rządu Białejrusi Sowieckiej, charakteryzując go jako jednego z najrozumniejszych wśród niepodległościowców białoruskich przeciwników rządów sowieckich. (A. Czerwiakow za Sowieckuju Białoruś 1927, str. 130).

* * *

Lecz to są fragmenty, wyrwane z życia. Zwróćmy się do historji ostatniego dziesięciolecia.

14 grudnia 1917 roku na zjeździe wszechbiałoruskim, liczącym około 2 tysięcy delegatów, przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych i organizacyj społeczno-gospodarczych, wyłoniona została Rada Białoruskiej Republiki Ludowej, która 25 marca 1918 r. ogłasza niepodległość Białoruskiej Republiki Ludowej. Na czele rządu staje A. Łuckiewicz.

Tymczasem już 1 stycznia 1919 r. bolszewicy proklamują w Smoleńsku Białoruską Sowiecką Republikę Socjalistyczną. Rada i rząd Biał. Rep. Ludowej wypowiada się przeciw i zgłasza protest. Wojska bolszewickie postępują naprzód. Członkowie Rady i rządu opuszczają kraj.

Niedługo potem wojska polskie idą na wschód, z entuzjazmem witane przez ludność. Odezwa Naczelnego Wodza, jak świadczy Czerwiakow, budzi wielkie nadzieje 13-go grudnia 1919 r. wchodzą wojska polskie do Mińska. Pod ich opieką znowu zbiera się Rada.

Nastroje antybolszewickie są nieprzejednane w Radzie. W stosunku do Polski ujawnia się rozbieżność zdań. Część Rady (eserzy i socj.-federaliści), nieufnie usposobieni do Polski, odrzucają współpracę z nią, a uważając jednocześnie kompromis z bolszewją dla siebie za nie do przyjęcia na czele z Kreczewskim i Łastowskim idą na tułaczkę — pozostała część (s.-decy, chadecy, ludowcy i bezpartyjni) stoją na gruncie wspólnego budownictwa z Polską i tworzą jako najwyższy swój organ polityczny „Radę Najwyższą". Do tej Najwyższej Rady stojącej na gruncie współpracy z Polską wschodzą właśnie Łuckiewicz, Taraszkiewicz i Rak-Michajłowski.

Walka z bolszewją trwa. Walczą Białorusini w szeregach białorusko-litewskiej dywizji. Tworzy się Białoruska Komisja Wojskowa, mająca za zadanie organizowanie wojska białoruskiego po stronie polskiej. Jednym z najczynniejszych jej członków jest Rak-Michajłowski. Białorusini nie zmieniają swego stanowiska w chwilach najcięższych, gdy wojska czerwone uderzają o mury Warszawy.

W parę miesięcy później wojska polskie prą bolszewików z powrotem. Budzą się znów nadzieje narodu białoruskiego i raptem następuje rozejm. Wojska polskie zatrzymują się u wrót Mińska i dalej nie idą. Rozpoczyna się konferencja ryska. Odruchem rozpaczy jest tak mało znane w Polsce tragiczne powstanie Słuckie.

Nie miało ono narodzin naiwnej wiary powstańców 63 roku w interwencję obcą Patrzyło ponurym wzrokiem w gwiazdę gasnącej nadziei i krwią chłopską stwierdzało protest mas przeciwko bolszewizmowi. W powstaniu tem czynny udział bierze Rak-Michajłowski. Polska na konferencji w Rydze żąda pod aktem traktatu podpisu Białejrusi, jako strony przeciwnej, pomimo, iż cały naród białoruski w walce rozgrywającej się był przeciw bolszewji i w znacznej większości ofiarnie stał po stronie Polski.

Rozwiązuje się „Najwyszejszaja Rada". Jednakże przywódcy białorusey nie tracą jeszcze zaufania ani do Polski, ani do polskiej demokracji. Po wyborach do pierwszego Sejmu zwyczajnego w tragicznych chwilach buntu przeciwko państwu ze strony obłąkanego nacjonalizmu polskiego i tragicznej śmierci pierwszego polskiego prezydenta, przedstawicielstwo białoruskie w Sejmie zajmuje stanowisko najbardziej państwowe. Głosami swojemi przeprowadza na prezydenta kandydata Marszałka Piłsudskiego, St. Wojciechowskiego. W deklaracji programowej prezes klubu białoruskiego, Taraszkiewicz, staje na gruncie państwowym i udziela poparcia gabinetowi generała Sikorskiego, mającego w tej chwili rozstroju specjalne zadania. I tylko później, gdy za to wszystko generał Sikorski dla zdobycia sobie tanim kosztem żywiołów nacjonalistycznych, do walki z którymi powołany został, wybiera za cel swoich demagogicznych ataków klub białoruski, nie spełniając żadnych uczynionych obietnic. Białorusini przechodzą do opozycji, w której się konsekwentnie już utrzymują. Tymczasem szkolnictwo białoruskie prawie przestaje istnieć, wychowankowie białoruskich szkół średnich, wobec zamknięcia przed nimi podwoji polskich uniwersytetów, zmuszeni są do wyjazdu na studja do Pragi lub Mińska. Przepisy konstytucji w stosunku do Białorusinów nie są wykonywane. I w rezultacie najbardziej ideowi polonofile białoruscy w tym oto procesie znajdują się na ławie oskarżonych.

W ten sposób w ciągu dziesięciu lat zmarnowana została gotowość elementów czołowych i twórczych narodu białoruskiego do współpracy z Polską.

I gdy z głęboką powagą i troską o losy i przyszłość tej Rzeczypospolitej, o której z takim patosem mówił prokurator, spójrzymy wgłąb naszego sumienia narodowego odpowiedź na pytanie, kto ponosi winę za to—będzie tylko jedna.

Dlatego pamiętać musimy, że jakikolwiekby wyrok nie zapadł w tej sprawie — będzie on jednocześnie wyrokiem nad przedmajową polską polityką narodowościową.

* * *

Skrępowani i uciskani Białorusini bronili się, bronili swego szkolnictwa, bronili swego prawa do życia, często tracąc panowanie nad sobą.

Ale czy był tu spisek zorganizowany przeciwko państwu—spisek narodu białoruskiego przeciwko Polsce, któremu mieli przewodzić oskarżeni?

Z całą gorliwością chciało dowieść tego oskarżenie, jak gdyby od istnienia tego spisku miało zależeć zbawienie Polski, na umiłowanie której tak ostentacyjnie powoływali się prokuratorzy.

Czy powiedzenie istnienia tego spisku miało podnieść prestige Polski wobec świata, miało dowieść umiejętności jej rządzenia, jej mądrej polityki narodowościowej?

Nie! Po stokroć nie.

Nie o umiłowanie Polski tu też chodziło. To był przejaw tylko tej choroby, która od początku toczy organizm odrodzonej Rzeczypospolitej — choroby nacjonalizmu.

Na szczęście i dla Polski i dla sprawy naszego wspólnego pożycia takiego masowego spisku nie było. Skarżący go nie zdołali dowieść,—a obrona bez trudu obaliła misternie budowane przesłanki.

* * *

Panowie Sędziowie! Macie się stać narzędziem sprawiedliwości, a wyrok Wasz będzie nietylko tym, czy innym aktem prawnym, będzie jednocześnie i czynem politycznym—choćbyście może chcieli jak najbardziej od tego charakteru Waszego wyroku odgrodzić się.

Nim więc wyrok wydacie, módlcie się w ciszy i skupieniu o dar jasnego sądu, wolnego od snujących się wokół oparów nacjonalizmu i nienawiści—módlcie się o dar obywatelskiego jasnowidzenia i spójrzcie w głąb serca Waszego i Waszego sumienia obywatelskiego.

A przed ostatecznem pociągnięciem pióra spójrzcie tam na Wschód, spójrzcie w wykrzywioną niecierpliwem wyczekiwaniem twarz owego „czerwonego Szatana" którego bezwiednem narzędziem są oskarżyciele. Patrzcie jak stamtąd idą sugestje kar i wyroków jaknajcięższych, by jeszcze głębszą przepaść wykopać pomiędzy narodem polskim i białoruskim — by już nie było powrotu.

Patrzcie i zrozumcie!

Bo przecież i ja i Wy i wszyscy ludzie dobrej woli musimy wierzyć w Polskę, musimy wierzyć, że ten dotychczasowy czad nacjonalistyczny nie jest jej ostatecznym wyrazem; że jeszcze zdoła nawrócić z drogi dotychczasowej, nawrócić do tradycji przeszłości i znaleźć wspólny język porozumienia ze wszystkiemi ludami, dla których jest wspólną matką i, że się ziszczą jeszcze słowa Antoniego Łuckiewicza, o Polsce, która powinna być ośrodkiem skupiającym wokół siebie wolne narody od morza Bałtyckiego do morza Czarnego.

Marjan Świechowski.

Od Administracji

Prosimy Szanownych Abonentów o uskutecznienie przedpłaty za prenumeratę na nasze konto P. K. O. 80.750 za miesiąc czerwiec oraz o uregulowanie zaległości w terminie najpóźniej do dnia 26 maja b. r., w przeciwnym bowiem wypadku zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę naszego pisma. Wszelkie reklamacje, jak to: zmiana adresu, ilość nadawanych egzemplarzy i t. p. Administracja załatwia do dnia 26 maja r. b.

Jedenasta sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy.

W dniu 30 maja r. b. rozpocznie się w Genewie XI sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. Na porządku sesji są dwa punkty: 1) metody ustalania minimalnych stawek płac, 2) zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, oraz wypadkom na drogach żelaznych.

W sprawie punktu pierwszego konferencja poweźmie ostateczną decyzję w w postaci projektu konwencji lub zlecenia. Przedmiotem obrad, dotyczących drugiego punktu, będzie ustalenie tekstu kwestionarjusza, który zostanie rozesłany do poszczególnych rządów w celu przygotowania materjału do powzięcia ostatecznej decyzji na następnej sesji w r. 1929-ym.

Na sesji tegorocznej omawiane będą ponadto kwestje, związane z ogólna działalnością Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Trzydziesta rocznica śmierci W. E. Gladstone'a.

William Ewart Gladstone, znakomity mąż stanu i polityk angielski, urodził się 29 grudnia 1809 r. w Liverpool, zmarł dn. 19 maja 1898 r. w Hawarden

Gladstone rozpoczął bardzo wcześnie swą karjerę polityczną, i mając lat 24 został już wybrany posłem do Izby Gmin; w rok później został mianowany podsekretarzem stanu w ministerjum kolonji w konserwatywnym gabinecie Peela. Po śmierci lorda Palmerstona w r. 1865-ym zajął Gladstone, jako leader partji liberalnej, dominujące stanowisko zarówno w kraju, jak i w gabinecie Russella. Od r. 1868-go z przerwami piastował do r. 1894-go urząd i władzę premjera W. Brytanji. W ciągu swej długiej i płodnej działalności jako mąż stanu, wsławił się Gladstone obroną praw Irlandji, dla której przygotował akt nadający jej autonomję (Homerule Bill), odrzucony jednak przez Izbę Lordów. Przeprowadził w r. 1884/85 gruntowną reformę demokratyzacji prawa wyborczego dla Izby Gmin. Wsławił się jako mówca i obrońca praw uciśnionych narodowości.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Dzień polityczny.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

We wtorek dnia 22 b. m. odbędzie się dziewiąte zrzędu posiedzenie plenarne Sejmu. Porządek dzienny tego posiedzenia zawiera szereg ciekawych spraw.

Przedewszystkiem plenum załatwi ostatecznie sprawę **wyboru członków Trybunału** Stanu. Jak wiadomo, komisja konstytucyjna na posiedzeniu w dniu 18 b. m. ustaliła listę kandydatów na członków Trybunału Stanu i wobec tego należy przypuszczać, iż wybór kandydatów przedstawionych przez komisję, nie napotka na przeszkody na posiedzeniu wtorkowem. Lista ta przedstawia się następująco: b. sen. Zubowicz, Bogucki, b. min. Raczyński, Aleksander Lednicki, adw, Tomaszewski, adw. Szumański, b. sen. Bielawski, dr. Olesiński.

Następnym punktem porządku dziennego jest sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie wydania sądom pos. Baczyńskiego za jego działalność na szkodę Sejmu. Dalej wniosek pos. Wacława Bitnera (ChD) w sprawie **unieważnienia mandatu komunistycznego pos. Henryka Bitnera.** Wniosek ten domaga się, aby Sejm przekazał sprawę **ważności** mandatu H. Bitnera Sądowi Najwyższemu, a to ze względu na to, że pos. H. Bitner nie posiada biernego prawa wyborczego.

Następnym punktem porządku dziennego jest **pierwsze czytanie projektu ustawy o amnestji** z powodu 10-lecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie.

Następnie zostaną odesłane do komisji skarbowej trzy projekty ustaw podatkowych, przyczem nie wykluczone jest, iż minister skarbu wygłosi przy tej okazji przemówienie.

*

Klub Stron. Chłopsk. zgłosił do komisji administracyjnej **projekt ustawy o zmianie nazwisk, będących wyrazami hańbiącemi, nie licującemi z godnością człowieka.** Według tego projektu obywatele, posiadający nazwiska, stanowiące wyrazy hańbiące. **mają prawo na zmianę nazwiska bez żadnych trudności i bez ponoszenia jakichkolwiekbądź kosztów.**

Zezwolenie na zmianę nazwiska dotyczy także żon i dzieci petenta, które nie doszły do pełnoletności. Ustawa, według projektu wnioskodawców, obowiązywałaby na całym terenie Rzplitej P. w ciągu 10 lat i wykonanie jej powierzonoby M-stwu Spraw Wewn.

*

Jak donoszą dzienniki, bawiący od środy w Warszawie oficerowie armji rumuńskiej złożyli w dniu wczorajszym w godzinach południowych wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Ceremonji asystował rumuński attache wojskowy oraz oficerowie komendy miasta. Wieczorem oficerowie rumuńscy rozjechali się do poszczególnych formacyj wojskowych, w których odbędą kilkumiesięczne przeszkolenie.

*

Wśród osób, wymienianych na stanowisko kuratora okręgu szkolnego w Poznaniu na miejsce ustępującego p. Chrzanowskiego, wymieniani są kurator pomorski Szwemirn i kurator łódzki Leśniewicz.

*

Prasa donosi, że minister Pracy rozwiązał Radę Kasy Chorych w Warszawie. Kierownictwo Kasy powierzono komisarzowi dr. Gebartowskiemu. (Pat).

*

Wczoraj dr. Aleksandrowi Kreutzowi wręczony został dekret nominacyjny na stanowisko dyrektora Monopolu Tytuniowego. (Pat).

Reforma ustroju adwokatury w Polsce.

Dowiadujemy się, że projekt ordynacji adwokackiej, przygotowany przez prof. adw. J. J. Litauera, opracowany przed kilkoma miesiącami, jest obecnie przedmiotem obrad podkomisji specjalnej, w łonie Komisji Kodyfikacyjnej. W skład podkomisji wchodzą: referent adw. J. J. Litauer, prezes Henryk Konic, prezes Trammer, prezes Mańkowski, oraz przewodniczący, prezes Komisji Kodyfikacyjnej Ksawery Fierich. Projekt nowej ordynacji adwokackiej złożony będzie Komitetowi Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej, a po uchwaleniu przez tenże Komitet—skierowany zwykłym trybem do ustawodawczego zatwierdzenia.

Rokowania polsko-litewskie w Warszawie i Berlinie.

Przyjazd delegacji litewskiej do Warszawy.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj wieczorem przybyła do Warszawy delegacja litewska do rokowań komunikacyjnych z dyrektorem departamentu litewskiego M. S. Z. dr. Zauniusem na czele. W skład delegacji litewskiej prócz p. Zauniusa wchodzi czterech urzędników.

Na dworcu delegację powitał zastępca szefa protokółu dyplomatycznego p. Andrzyc oraz z ramienia wydziału prasowego M. S. Z. dr. Litauer. Delegacja zamieszka w hotelu Europejskim.

Przedstawiciele prasy litewskiej nie przyjadą do Warszawy.

KOWNO, 19 V. (Ate) Przedstawiciele prasy litewskiej redaktor „Liet. Aidas" prof. Tomaszajtis oraz b. redaktor „Lietuvy" Bagdonas, którzy zamierzali wyjechać do Warszawy na czas rokowań polsko-litewskich ze względów niezależnych od siebie nie mogli wyjechać z Kowna.

Wyjazd delegacji polskiej do Berlina.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Berlina polska delegacja do rokowań o ruchu granicznym pod przewodnictwem naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych p. Tarnowskiego. Delegacja polska składa się z czterech urzędników. Prawdopodobnie podczas berlińskich rokowań będą omawiane również sprawy komunikacji.

Komisja o ruchu granicznym w Berlinie.

KOWNO, 19-V. (Ate) Pociągiem berlińskim, którym premjer Woldemaras wyjechał do Londynu, wyjechal również do Berlina poseł litewski w Niemczech Sidzikauskas, który weźmie udział w rozpoczynających się 21 b.m. pracach polsko-litewskiej komisji dla spraw ruchu granicznego. W skład delegacji litewskiej, oprócz przewodniczącego Sidzikauskasa, wejdzie także konsul litewski w Królewcu, Budrys i attache wojskowy Litwy w Berlinie pułk. Stirpa.

Jak donosi „Lietuvos Aidas" poseł Sidzikauskas wiezie ze sobą opracowany przez rząd litewski projekt komunikacji okalnej, który wręczy delegacji polskiej.

Dokoła podróży Woldemarasa do Londynu.

BERLIN, 19.V. (Pat). Prof. Woldemaras przybył w sobotę o 9 rano do Berlina wraz z małżonką. O g. 12.30 odjechał do Londynu. Prasa berlińska twierdzi, że Woldemaras ma odbyć w Londynie konferencję z min. Chamberlainem i innymi kierownikami polityki zagranicznej brytyjskiej w kwestjach litewskiej polityki zagranicznej.

GDAŃSK, 19. V. (Pat.) Prasa kowieńska pisze, że w kołach politycznych Litwy wyjazdowi premjera Woldemarasa do Londynu przypisują doniosłe znaczenie ponieważ według wszelkich przypuszczeń w czasie pobytu Woldemarasa w Londynie, w czasie odbyć się mających tam konferencyj pierwszą rolę odgrywać będą sprawy stosunku Litwy do Polski. W drodze powrotnej z Londynu Woldemaras zatrzyma się w Paryżu skąd uda się na posiedzenie Rady Ligi Narodów do Genewy. Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów znajdzie się na porządku obrad między innemi sprawa sporu polsko-litewskiego.

Min. Benesz w Berlinie.

Środkowo-europejska federacja gospodarcza. Stosunki węgiersko-czechosłowackie a Anglja. Locarno bałkańskie. Przymierze gospodarcze Niemiec, Czechosłowacji, Austrji i Węgier.

PRAGA. 19.V. (Pat). Prasa tutejsza omawiając znaczenie polityczne pobytu ministra Benesza w Berlinie oświadcza jednogłośnie, że wizyta ta może jedynie pogłębić przyjazne stosunki istniejące między Czechosłowacją, a Niemcami w ten sposób, że polityka pokojowa prowadzona przez Czechosłowację znajduje w wizycie ministra Benesza jeszcze jedno potwierdzenie.

Wszelkie kombinacje prasy zagranicznej, dążące do wytworzenia przekonania, że minister Benesz dąży do stworzenia środkowo europejskiej federacji gospodarczej, w skład której weszłyby i Węgry, znęcone perspektywą modyfikacji granic są pozbawione podstaw.

Tak samo bezpodstawne są doniesienia, że Czechosłowacja stara się przeciwstawić aspiracjom włoskim w środkowej Europie.

WIEDEŃ, 19.V. (Pat). Z kół dyplomatycznych otrzymała „Neue Freie Presse" następujące informacje na temat wizyty Benesza w Berlinie:

Zapowiedź wizyty Benesza wywołała w miarodajnych kołach niemieckich niespodziankę przyjemną. W Berlinie sądzą, że pobyt Benesza w Londynie miał na celu poinformowanie się o stanowisku Anglji wobec Węgier. Minister Benesz pragnąłby chętnie stosunek do Węgier ukształtować przyjaźniej. Zapytywał w Londynie, czy Węgry mogą liczyć na poparcie Anglji w razie, gdyby przyszło do zatargu między niemi, a Czechosłowacją. Benesz otrzymał widocznie w Londynie oświadczenia uspakajające i to nietylko od rządu angielskiego, ale także i od kół grupujących się dookoła lorda Rothermera.

W Berlinie Benesz będzie rozmawiał z miarodajnemi osobistościami na temat swych planów politycznych. Dąży on do pewnego rodzaju Locarna bałkańskiego, które ma objąć także i Europę środkową, a mianowicie: Austrję, Węgry i Czechosłowację.

W Berlinie na ten projekt zapatrują się sceptycznie, wyrażając przekonanie, że najpierw musi nastąpić zbliżenie gospodarcze między temi państwami, zanim da się przeprowadzić zbliżenie polityczne. W Berlinie również sądzą. że większe szanse realizacji miałby plan zawarcia przymierza gospodarczego między Niemcami, Czechosłowacją, Austrją i Węgrami, ale że w tej sprawie Niemcy nie chcą podejmować inicjatywy, a będą się natomiast zachowywały wyczekująco.

BERLIN, 19.V (Pat). Jak donosi prasa berlińska min. Benesz, który wczoraj przybył do Berlina, będzie w ciągu soboty i niedzieli zwiedzał Berlin i okolice, będzie w operze, a dopiero w poniedziałek odbędzie konferencję z zastępcą ministra spraw zagranicznych Rzeszy sekretarzem stanu, Schubertem, który w niedzielę powraca ze swego urlopu.

„Berl. Tag." podkreśla, że pobyt Benesza w Berlinie będzie miał taksamo jak i w innych stolicach Europy tylko częściowo charakter oficjalny.

BERLIN, 19.V (Pat). Czechosłowacki minister spraw zagr. dr. Benesz przybył tu wczoraj wraz z małżonką około 11 wiecz. „Taegl. Rundsch." donosi, że Benesz, który bawi w Berlinie w charakterze zupełnie prywatnym, zatrzyma się tam przez 3 dni. Równocześnie „Vos. Zeit." twierdzi kategorycznie, że mimo nieoficjalnego charakteru pobytu dr. Benesza w Berlinie, odbędzie on jednak rozmowę w urzędzie spraw zagran. z sekretarzem stanu Schubertem, który zastępuje obecnie chorego ministra Stresemanna.

Biskup Bandurski w Warszawie.

WARSZAWA, 19 V. (Pat). O godz. 6 m. 55 rano pociągiem wileńskim przybył do stolicy ks. biskup Bandurski zaproszony na jutrzejszą uroczystość przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Na dworcu witali dostojnego gościa przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, a między innemi gen. Górecki, pułk. Zahorski, pułk. Wieniawa - Długoszewski, ppułk. Prystor, mjr. Lewin, członkowie komitetu święta z dyr. Giżyckim na czele, prezes związku strzeleckiego dr. Dłuski i inni. Po przejściu przy dźwiękach orkiestry wojskowej przed frontem kompanji honorowej hufców szkolnych ks. biskup Bandurski udał się do salonów reprezentacyjnych gdzie go spotkali dyr. Giżycki oraz prezes Dłuski.

W odpowiedzi na powitania dostojny gość wygłosił serdeczne przemówienie wznosząc w końcu okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i stolicy Polski. O godz. 9-ej ks. biskup odprawił mszę cichą w kościołku szwoleżerów poczem dzień dzisiejszy spędzi na wizytach. W dniu jutrzejszym odprawi uroczyste nabożeństwo o godz. 9-ej rano w Katedrze św. Jana, a następnie obecny będzie na rewizji odziałów przysposobienia wojskowego i hufców szkolnych, po której wygłosi na placu Saskim przemówienie. O godz. 20-ej w hotelu Polonja zostanie wydany bankiet na cześć dostojnego gościa.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj przed południem biskup Bandurski przyjęty był w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych przez Marszałka Piłsudskiego, a następnie w Prezydjum Rady Ministrów przez wicepremjera Bartla. W godzinach popołudniowych ks. biskupa Bandurskiego przyjął w Sejmie marsz. Daszyński. Następnie ks. biskup Bandurski złożył wizytę prezesowi klubu B. B. gen. Sławkowi.

Na froncie chińskim.

Sytuacja wojskowa.

LONDYN, 19.V. (Pat). Mimo wczoraj ogłoszonej opinji jednego z angielskich korespondentów w Pekinie o przewadze w chwili obecnej stanu bojowego chińskich wojsk północnych nad południowemi z Tokio dziś donoszą, że władze japońskie są przekonane, iż stan moralny wojsk dyktatora Chin północnych Czang-Tso-Lina jest tak niski, że nie będą one mogły wytrzymać poważniejszego natarcia armji nacjonalistycznej pod Pekinem i Tjen-Tsinem. Jeżeli wojska północne cofać się będą do Mandżurji to Japończycy mają zamiar rozbroić je. Japońska kwatera główna gotowa jest ściśle współdziałać z chińskiemi władzami wojskowemi na całym obszarze Mandżurji, nie zniesie jednak wkraczania w zakres swych kompetencyj.

Zapowiedź interwencji japońskiej.

WIEDEŃ, 19.V. (Pat.) „United Presse" donosi z Tokijo, że wojskowa interwencja Japończyków w Chinach celem obrony Mandżurji zapowiedziana została w memorandum, którego wręczenia Czang-Tso-Linowi dokonał poseł japoński z polecenia swego rządu, podczas gdy japoński konsul generalny w Szanghaju wręczyć ma ministrowi spraw zagranicznych rządu nankińskiego duplikat tego memorjału. Nota podkreśla, że Japonja będzie się widziała zmuszoną poczynić wszelkie stosowne i konieczne kroki celem utrzymania pokoju i porządku w Mandżurji.

Przeciwwojenny pakt Kelloga.

LONDYN, 19.V. (Pat). Minister sir Austin Chamberlain wręczył dziś ambasadorowi amerykańskiemu w Londynie odpowiedź Wielkiej Brytanji na propozycję Stanów Zjednoczonych zawarcia traktatu przeciwwojennego. Pełny tekst tej odpowiedzi podany będzie do wiadomości publicznej w jutrzejszej prasie.

PARYŻ 19 V. (Pat). Jak donosi „Excelsior" rząd francuski zgodziłby się na formułę Kelloga pod warunkiem, że dołączony będzie do niej protokół interpretacyjny zatwierdzony przez wszystkie mocarstwa.

Prasa warszawska o expose min. Zaleskiego.

Wczorajsza prasa poranna omawia szeroko expose ministra spraw zagranicznych Zaleskiego wygłoszone w dniu wczorajszym na komisji spraw zagranicznych Sejmu. „Kurjer Poranny" stwierdza, że jasność, szczerość, warazistość i konkretność ujęcia wszystkich szczegółów chwili aktualnej charakteryzują enuncjację wczorajszą i nadają jej doniosłe znaczenie.

„Głos Prawdy" w zakończeniu swego artykułu wstępnego pod tytułem „Polska jako twórczy czynnik pokoju" pisze: „Poprzestaniemy narazie na wyrażeniu głębokiego przekonania, że w swych linjach wytycznych całokształt polityki rządu obecnego, szczególnie w jej dziedzinach najdrażliwszych, najtrudniejszych, a mianowicie w stosunkach naszych z sąsiadami jest twórczym elementem pokoju powszechnego i rozsądna dalekowidząca, na niewzruszonych podstawach oparta polityka najlepiej służy interesom państwa i ma za sobą bezwzględną aprobatę olbrzymiej większości polskiego społeczeństwa".

„Kurjer Polski" zaznacza, iż charakterystyczną cechą mowy jest, że nie zawierała ona żadnych frapujących zwrotów ani nieoczekiwanych oświadczeń. Tym tonem odpowiadała ona najlepiej charakterowi polskiej polityki zagranicznej, która dążąc wytrwale, konsekwentnie po drodze pokoju nie kryje w sobie żadnych tajemnic.

Poseł Stroński w „Warszawiance" kończy swój artykuł wstępny słowami: „Jedno jest pewne: za główną wytyczną polskiej polityki na gruncie międzynarodowym uważa p minister słusznie jej pokojowość i można powiedzieć, że zarówno przedstawienie dokonanych prac w mowie wczorajszej jak i rzeczywisty ich przebieg są w zgodzie z tą zasadą. To jest narazie najważniejsze".

Organ Zw. Lud. Nar. „Gazeta Warszawska" zarzuca mowie brak myśli przewodniej, z której możnaby odgadnąć plan naszej polityki zagranicznej. (Pat).

Kronika telegraficzna.

= Przybyła do Konstantynopola królewska para afgańska witana przez władze tureckie poczem bezzwłocznie udała się do Angory.

— Stan zdrowia ministra Stresemanna ostatnio tak znacznie się poprawił, że lekarze postanowili dziś zaprzestać dalszego wydawania biuletynu.

— Przyjęcie Grecji do Małej Ententy zamierza w/g „Matina" zaproponować rząd rumuński na najbliższej konferencji Małej Ententy.

— Cmentarze wojskowe dawnego frontu zachodniego zwiedzi prezydent ministrów Anglji Baldwin.

— Ranga brygadjera armji brytyjskiej wprowadzona do hjerarchji wojskowej zastępuje w/g rozporządzenia angielskiego ministerstwa wojny rangę pułkownika d-cy pułku i rangę pułkownika sztabowego.

— Rada międzynarodowego związku dla zwalczania III międzynarodówki uchwaliła jednomyślnie rezolucję wypowiadającą się przeciwko próbom uczynienia zbrodni Beli Kuhna aktami politycznymi.

— Turniej tenisowy berliński o puhar Davisa zakończył się zwycięstwem Niemiec nad Hiszpanją w stosunku 2 do 1.

Z MUZYKI.

Koncert Akademickiego Koła Muzycznego z Warszawy. Chór Akademicki pod dyr Piotra Maszyńskiego. Przykre wnioski Operetka — występy Elny Gistedt.

W ubiegłą środę i czwartek bawiła w Wilnie wycieczka warszawskiego chóru akademickiego. Instytucja ta stanowi część składową warszawskiego koła muzycznego, które się znów rozpada na szereg sekcyj Jedną właśnie z tych sekcyj reprezentuje chór akademicki.

Instytucja Koła Muzycznego jest stosunkowo młoda; zdołała sobie wszakże już wyrobić pewne stanowisko; zwłaszcza dotyczy to chóru, który w krótkim czasie pod dyrekcją znakomitego, muzyka Piotra Maszyńskiego, osiągnął wcale już wysoki poziom artystyczny.

Chór akademicki wystąpił na publicznym koncercie w sali Reduty, wykonując pod dyrekcją prof. Maszyńskiego szereg utworów polskich kompozytorów. Szczególnie dobrze wykonane zostały Wesele Sieradzkie Prosnaka, Barkarola Różyckiego, oraz Pieśń Żniwiarzy Maszyńskiego.

W utworach tych ujawniły się w całej pełni walory chóru, który nie rozporządzając specjalnie wyszukanym materjałem głosowym — potrafi jednak doskonale pokonywać szereg poważnych już trudności wokalnych, (np. w Pieśni Żniwiarzy). Ześpiewanie i „zmontowanie" akordu zupełnie zadawala; czasami szwankuje nieco intonacja głosów męskich; również zdałoby się polepszenie liczebnego stanu altów. Z temi trudnościami walczy wszakże niejeden ściśle zawodowy chór — a cóż dopiero akademicki — podlegający właściwie stałej wymianie sił — wskutek przybywania młodych, a ubytku starszych, kończących studja i porzucających najczęściej miasto uniwersyteckie. Za owocną pracę sympatycznej drużyny śpiewaczej należy się uznanie, tak dla niej samej, jak i też dla niestrudzonego kierownika Piotra Maszyńskiego.

W koncercie brali udział studenci-soliści, wchodzący znów w skład sekcji solistów Koła Muzycznego. Piękny głos posiada p. Marja Czekotowska jej sztuka stoi już na poziomie, który pozwala rokować wielkie nadzieje na przyszłość. Śpiew p. Czekotowskiej odznacza się bardzo wielką starannością, opanowaniem partji wokalnej do najdrobniejszych szczegółów oraz przemyślaną interpretacją. Tenor p. Nietyksza posiada niezwykle piękną i wyraźną dykcję. Warunki wokalne również bardzo poważne.

Na wysokim poziomie stoi gra na skrzypcach p. H. Balińskiej. która odtworzyła szereg drobniejszych utworów z literatury skrzypcowej.

W tem miejscu nie sposób zwrócić uwagi na szereg niedostatków tkwiących w naszem życiu akademickiem. Narzekamy wiele—ale nic nie robimy, by stan ten usunąć.

Takiego sharmonizowania bujnego życia studenta z równocześnie połączoną b. poważną pracą—jakie spotykamy w warszawskim chórze akademickim, nie znajdziemy w żadnej organizacji akademickiej na terenie U. S. B. Przyjazd gości warszawskich pobudził zaledwie kilkanaście osób z pośród wileńskiego chóru akademickiego do żywego i doprawdy serdecznego oddźwięku.

Reszta młodzieży zachowała się absolutnie biernie i nie wzięła udziału ani w Środzie Literackiej (gdzie byli goście warszawscy) ani nie zjawiła się na koncercie chóru--chociażby w imię solidarności akademickiej. Ale nasza młodzież bardzo mało się czem interesuje—a już najmniej chyba muzyką. Zresztą nie posiada żadnego *pędu* do zespołowego życia.

Przykład jednak idzie z góry—od starszego społeczeństwa—a specjalnie od grona profesorów naszej wszechnicy. Na koncercie chóru akademickiego był dosłownie *jeden profesor* uniwersytetu.

Pustką świeciły również loże naszych przedstawicieli władz (których proszono o przybycie). Ani na lekarstwo nikogo—poza dyżurnym oficerem policji. Te fakty potwierdzają we mnie głebokie przekonanie że sfery, które częstokroć ubolewają nad kulturalnym stanem Wilna, same cierpią na chorobę, którą widzą w innych. Pod tym względem stosunki w Wilnie nie ulegną poprawie, dopóki inteligencja nie uwierzy głęboko *w potrzebę i konieczność* kultury jako czynnika podstawowego w pracy społeczeństwa i nie zacznie sama kulturalnie promieniować nazewnątrz. Narazie objawów tych widzimy jeszcze bardzo mało.

* * *

Pomysłowy zespół Teatru Polskiego uruchomił na odmianę operetkę; w skład personelu artystycznego wchodzi szereg aktorów Teatru Polskiego oraz kilka sił miejscowych, rekrutujących się z aktorów dawnej wileńskiej operetki. Jako primadonna występuje gościnnie *Elna Gistedt*. Na pierwszy „ogień" wysłano „Nitouche" operetkę Hervego. Utworek ten—dostatecznie ograny, jest śmiertelnie nudny i tylko dzięki talentowi p. Gistedt, zdoła jeszcze tu i ówdzie zainteresować. P. Gistedt potrafi nawet z niczego coś stworzyć, z nędznej roli dać rzeczywiście coś wartościowego. Reszta zespolu z trudem usiłowała wydobyć jaki taki komizm z beznadziejnego libretta. Muzyka jeszcze gorsza; prawie, że jej nie było. Całość prowadził kapelmistrz p. Kochanowski.

Dr. Sz.

PRZEGLĄD LITEWSKI Nr 21

„Le Temps" o konferencji kowieńskiej.

Półurzędówka francuska w artykule wstępnym z dnia 15 b. m. daje ocenę pertraktacyj komisyjnych polsko-litewskich, przerwanych dnia 12 b. m. w Kownie po odrzuceniu przez stronę litewską polskiego projektu paktu o nieagresji.

Zaznaczywszy, że prace komisji podjęte zostaną na nowo dopiero 25 czerwca, autor artykułu powiada:

„Wrażenie, które się odnosi z tych pertraktacyj, nie jest pocieszające i, szczerze mówiąc, strony są daleko od jakiegoś układu, nawet od zasadniczego uzgodnienia. Zajścia, które miały miejsce po ostatniem posiedzeniu, podczas których grupy studentów litewskich zorganizowały hałaśliwą demonstrację przeciwko delegacji polskiej, wskazują na to, że rokowania odbywają się w atmosferze niesprzyjającej im i że błędem jest prowadzenie rozmów w samem Kownie, gdzie sfery nacjonalistyczne usiłują wywierać stały nacisk na rząd w celu stworzenia przeszkód porozumieniu z Warszawą.

W gruncie rzeczy zdaje się, że rząd litewski p. Woldemarasa nie potrzebuje zachęty do opierania się sam jest bowiem bardzo chętny do przeciwstawienia się wszelkiemu zbliżeniu z Polską.—

... Zalecenie Rady Ligi Narodów, które w zasadzie położyło kres stanowi wojny pomiędzy Polską a Litwą, datuje się z grudnia r. ub. Po sześciu miesiącach wysiłków, nie osiągnięto żadnego, choćby najmniejszego rezultatu i Rada Ligi która się zbierze w Genewie na swoją zwyczajną sesję nie będzie mogła stwierdzić jakiegokolwiek postępu w sytuacji, stanowiącej stałą groźbę dla pokoju w północno-wschodniej Europie.

... Delegacja litewska w Kownie nie przyjęła propozycji polskiej co do zawarcia paktu o nieagresji, oraz konwencji arbitrażowo-koncyljacyjnej, zastrzegając sobie złożenie ze swej strony projektu uwzględniającego „sytuację prawną istniejącą pomiędzy obu państwami". Łatwo domyśleć się co się kryje w tej formule i jak rząd kowieński chce spróbować znowu podnieść kwestję Wilna przy sposobności gwarancyj bezpieczeństwa.

.. Trzeba wyciągnąć wniosek, że Kowno pozostaje wrogiem układowi z Polską, o ile kwestja ta nie zostanie wznowiona i załatwiona w sensie roszczeń litewskich. Polska, opierając się na decyzji Rady Ambasadorów, zarejestrowanej przez Radę Ligi, uważa kwestję Wilna za ostatecznie rozstrzygniętą. Nie można osiągnąć nic trwałego i szczerego, jeżeli się chce przystępować do sprawy ustalenia normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Litwą wznawiając jednocześnie kwestję Wilna, Polska bowiem na tym punkcie ustąpić nie może. Przeciwnie, jeżeli przy zachowaniu wszelkich zastrzeżeń w tej kwestji ze strony Litwy, zostaną wznowione normalne stosunki pomiędzy narodami, które mają tyle wieków wspólnej historji i tyle innych związków, których interesy przy tem wzajemnie się uzupełniają, stworzy się nowa atmosfera, która po pewnym czasie ułatwi uregulowanie istniejących między niemi zagadnień.

Porozumienie polsko-litewskie we wszystkich dziedzinach jest z punktu widzenia politycznego i ekonomicznego logiczną koniecznością. Lecz właśnie tego porozumienia z powodów, które wystrzega się sprecyzować oraz wskutek wpływów, które przeciwdziałają wszelkim dążeniom do zgrupowania państw bałtyckich, nie życzy sobie Kowno, pomimo, że w ten sposób poświęca najżywotniejsze interesy Litwy na rzecz uraz, których długie lata stanu wojny bez działań wojennych nie zdołały stępić!"

Odpowiedź litewska na polski pakt o nieagresji

W związku z zamieszczonym we wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego" projektem polskim o nieagresji złożonym delegacji litewskiej przez delegację polską na konferencji w Kownie, podajemy poniżej tekst odpowiedzi litewskiej, w której strona litewska ten projekt odrzuciła.

„Panie przewodniczący! Dnia 8-go b. m. na posiedzeniu komisji bezpieczeństwa i uregulowania minionych wypadków, delegacja polska raczyła wręczyć delegacji litewskiej projekty w sprawie zawarcia dwóch traktatów: o nieagresji, pojednaniu i arbitrażu między Litwą a Polską.

Po zbadaniu projektów tych delegacja litewska z ubolewaniem stwierdzić musi, że są one nie do przyjęcia, nawet jako podstawa przyszłych rokowań. W rzeczywistości projekty polskie są odpisem traktatów między państwami, których granice zostały ustalone, a stosunki są najzupełniej normalne. Wobec tego, że między Litwą a Polską nie istnieją uznane przez oba kraje granice, ani stosunki, traktaty podobne nie miałyby znaczenia faktycznego. Pozatem traktaty nie dają żadnej realnej gwarancji, że nie staną się martwą literą.

Co ważniejsza jednak, zwłaszcza w oczach delegacji litewskiej, projekty polskie mają na celu ostateczne usankcjonowanie buntu Żeligowskiego z 1920 roku.

Wprawdzie art. 1-szy mówi o „istniejącej nietykalności terytorjalnej". Zrozumiałą jest rzeczą, że autorzy chcą uchronić się od agresji z powodu rewindykacji terytorjalnej, lecz w takim razie nie powinno się zagradzać drogi do pokojowych środków w celu rozstrzygnięcia istniejących pomiędzy Litwą a Polską problemów.

Tymczasem projekt traktatu o pojednaniu i arbitrażu właśnie odrzuca środki pokojowe, przy pomocy których mogłaby Litwa uregulować sprawę granic z Polską. Według brzmienia art. 1-go projektu polskiego, postanowienia traktatu nie miałyby zastosowania w kwestjach spornych, wynikłych na podstawie paktu, które miały miejsce przed zawarciem, należą do przyszłości, lub też dotyczą terytorjów obu kontrahentów.

Wobec tego wszystkiego, delegacja litewska uważa się za zmuszoną do skonstatowania, że delegacja polska nie zwróciła wcale uwagi na końcowe zdanie rezolucji Rady L. N.: „Rada oświadcza, że rezolucja ta w niczem nie dotyczy kwestyj, co do których oba państwa w poglądach są różne". Delegacja litewska po raz drugi zwraca delegacji polskiej uwagę na fakt, że w sprawozdaniu rezolucji Rady L. N. terytorjum wileńskie umyślnie nazwane zostało jednym z problemów, z powodu których oba państwa w poglądach swych się różnią.

Wobec zasadniczego faktu wręczania przez delegację polską sprzecznych z rezolucją Rady L. N. projektów, delegacja litewska uważa się za zwolnioną od obowiązku wypowiedzenia się w sprawie innych projektów delegacji polskiej. W związku z tem, delegacja litewska zastrzega sobie prawo przedłożenia w rychłym czasie delegacji polskiej kontr-projektu, któryby uwzględniał sytuację prawną między Polską a Litwą i którego głównym celem byłoby zabezpieczenie pokoju między obu krajami.

Z rokowań litewsko-niemieckich.

Litwini podczas rokowań berlińskich usiłowali w pierwszym rzędzie rozwiązać sprawę eksportu bydła.

Niemcy jednak sprzeciwili się żądaniom litewskim, zgadzając się conajwyżej na import i transport bydła z obszaru Kłajpedy.

Pozatem Niemcy sprzeciwiają się koncepcji zawarcia z Litwą konwencji weterynaryjnej, pragnąc zachować sobie w stosunkach z Litwą wolną rękę w zakresie ustawodawstwa weterynaryjno-sanitarnego. W czasie rokowań Niemcy domagały się od Litwinów nie zniżania taryfy kolejowej, stosowanej do ładunków, zmierzających ku portowi królewieckiemu przez ograniczenie konkurencji portu kłajpedzkiego. Jednocześnie Niemcy domagają się zmniejszenia taryfy celnej na towary importowane.

Organ kłajpedzian o spławie drzewa Niemnem

„Memeler Dampfboot" w Nr. 109 z dnia 9-go b. m. zamieszcza artykuł p. t. „Spław drzewa Niemnem", Artykuł ten, jak to redakcja „Memeler Dampfboot" ze specjalnym naciskiem podkreśla, jest nader aktualny w związku z rokowaniami polsko-litewskiej komisji, jkkie się odbyć mają w dniu 18-go b. m. w Warszawie w sprawie podjęcia ruchu tranzytowego, w szczególności zaś spławu drzewa Niemnem Wywody organu autonomistów kłajpedzkich podajemy w obszernem streszczeniu tembardziej, że podaje on ciekawe zestawienie cyfrowe

O znaczeniu spławu drzewa Niemnem dla Kłajpedy świadczy odnośna statystyka z lat ostatnich. Spławiono do Kłajpedy pni drzewnych:

1912 r.	1.096.166	f. mt.
1913 „	955.705	„ „
1920 „	334.614	„ „
1921 „	222.659	„ „
1922 „	220.882	„ „
1923 „	185.016	„ „
1924 „	157.566	„ „
1925 „	102.709	„ „
1926 „	56.000	„ „
1927 „	142.000	„ „

Pozatem spławiono przed wojną do Kłajpedy około 1 miljona festmetrów papierówki oraz około 200.000 festmtr. podkładów rocznie. Obecnie spław materjałów tych ustał niemal całkowicie. W 1927 r. całkowity eksport podkładów z Litwy wyraził się znikomą cyfrą 4.000 tonn, papierówki—47.000 t W związku z tem spadł ogromnie eksport celulozy z fabryk kłajpedzkich.

Cała masa drzewa, wyrażająca się cyfrą przeszło 2 milj. festmetrów rocznie, spławiana była do Kłajpedy głównie Niemnem, którego obszar spławny, wynoszący przeszło 90.000 klm. kw., należy do największych w Europie. Tereny sąsiednie, stanowiące dziś północno-wschodnie terytorjum polskie, dostarczały również poważnych ilości spławnego drzewa, dzięki dogodnym połączeniom wodnym (kanały: Augustowski i Ogińskiego).

Dzisiejsza Litwa, obejmująca zaledwie 55 000 klm. kw. powierzchni, stanowi zaledwie połowę obszaru dorzecza Niemna, a że przytem znaczna część Litwy leży poza granicami dorzecza, przeto na Litwę przypada zaledwie 1/3 (jedna trzecia) obszaru spławnego Niemna; wchodzą przytem w grę tereny mniej zalesione. Natomiast 2/3 obszaru spławnego oraz tereny leśne, przylegające do kanałów: Augustowskiego i Ogińskiego, nie mają dziś naturalnego swego ujścia, wskutek politycznego konfliktu pomiędzy Polską a Litwą. Litwa sama zdobyć się może zaledwie na spław w wysokości 100.000 festmetrów rocznie. Cały litewski eksport drzewny wynosił w ostatnich trzech latach przeciętnie po 200.000 tonn (w 1926 r.—270.000 t., w 1927 r.—205.000 t.) czyli po 350.000 festmetrów rocznie. Z ogólnej natomiast ilości pni drzewnych, spławianych w latach przedwojennych, conajmniej 800.000 tonn przypadało na tereny nielitewskie. Podobnież rzecz się miała z papierówką.

Spław drzewa Niemnem ma dla kłajpedzkiego handlu drzewnego znaczenie decydujące. Świadczy o tem poniższa tabelka:

Eksport drzewa drogą morską.

	z Kłajpedy	z Królewca
	fmtr.	
1912 r.	546.321	304.000
1913 „	434.438	177.000
1922 „	201.191	140.000
1923 „	151.195	122.000
1924 „	124.149	—
1925 „	63.764	250.000
1926 „	37.512	331.000

Na Litwie przypuszczają, że Niemcy po podpisaniu traktatu udzielą Litwie znaczniejszej pożyczki. Jak się zdaje, Niemcy bynajmniej nie zdradzają chęci inwestowania swych kapitałów na Litwie. Niemcy wolą czynić inwestycje pieniężne w Kłajpedzie z powodów zarówno ekonomicznych, jak politycznych. Wiadomo przecie, że Niemcy inwestowali już na obszarze Kłajpedy przeszło 2 milj. dolarów i zamierzają dwa razy tyle inwestować. W ten sposób cały przyszły tranzyt przez Kłajpedę uzależniałby się całkowicie od kapitalistów niemieckich.

Z powyższego wynika, że Królewiec na braku spławu drzewa Niemnem bynajmniej nie ucierpiał, natomiast zależność Kłajpedy od okoliczności tej jest wprost uderzająca.

Z drugiej strony, z kolejowej statystyki polskiej wynika, że na ogólny eksport drzewny z Polski w 1926 roku, wyrażający się cyfrą 4.456.000 tonn, niemal 40 proc. (1 683 000 tonn) przypadało na tereny, podległe wileńskiej dyrekcji PKP. Tereny te (województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie i białostockie), stanowią właśnie obszar, dla którego ujściem naturalnem jest Niemen.

Nie ulega również wątpliwości, że conajmniej 500.000 festmetrów pni drzewnych rocznie na pomienionych terenach nie daje się eksploatować, właśnie z powodu odcięcia od Niemna. Koleje, których sieć w województwach północno-wschodnich jest stosunkowo rzadka, nie są w stanie obsłużyć w należytym stopniu eksporterów leśnych.

Dopiero podjęcie naturalnego spławu Niemnem pozwoli na należytą eksploatację leśnych terenów w tej połaci Europy Wschodniej. Spław drzewa do Kłajpedy wzrósłby wówczas conajmniej o 600.000 festmetrów rocznie. Płynęłaby stąd korzyść dla Tylży, Królewca i Kłajpedy, zwłaszcza zaś dla tej ostatniej.

Konjunktury gospodarcze Litwy.

Rok ubiegły nie był dla Litwy pomyślny, bowiem eksport wyraził się zaledwie sumą 245.929.300 lt., natomiast import — 265.694.000 lt. Bilans bierny wyniósł 19 764.700 lt.

Pierwszy kwartał roku bież. również niezbyt pomyślnie się zapowiada. Nadwyżka importu nad eksportem wyraziła się już cyfrą przeszło 5 miljon. litów. Trudno się przytem spodziewać, ażeby dalsze miesiące przyniosły poprawę. Z reguły trzy pierwsze miesiące są dla litewskiego handlu decydujące. W 1920 r. bilans bierny w styczniu, lutym i marcu wynosił 5 i pół miljon. lt.; w 1921 r. 16 milj. lit. niedoboru z pierwszego kwartału doszło do groźnej cyfry 38 milj. lit. za rok okrągły. Zjawisko to powtarzało się do 1924 r., kiedy wyjątkowo pomyślne konjunktury pozwoliły nietylko zamknąć rok z saldem czynnem, lecz dać 10 milj. nadwyżki eksportu nad importem w pierwszym kwartale 1925 r.

Zaznaczyć ponadto należy, że kraj eksportował głównie niemiłosiernie eksploatowane lasy. Były to również czasy monopolu lnianego.

W zestawieniu z 1926 r., eksport litewski się zmniejszył, natomiast import się powiększył.

	1926 r.	1927 r.
eksport	253.299.600 lt.	245.929.300 lt.
import	240.760.800 „	265.694.000 „

Objawu tego niepodobna nazwać sukcesem polityki gospodarczej.

Kronika kłajpedzka.

— **Chrzest pierwszego parowca litewskiego w Kłajpedzie.** Dnia 6 go b. m. odbył się w Kłajpedzie uroczysty chrzest pierwszego parowca handlowego „Lydys". Parowiec, stanowiący pierwszą litewską flotę handlową, należy do litewskiej spółki akcyjnej „Sandelis". Parowiec kursować będzie po pierwszej litewskiej linji „Lithuania". W uroczystości wzięli udział gubernator Merkis z żoną, komendant załogi Kłajpedy płk. Lormanas, komendant portu kłajpedzkiego płk. Genys, prezes dyrekcji portowej inż. Wysocki i t. d.

— **Zatarg sejmiku z rządem centralnym.** W dniu 11-go b. m. na dziesiątem posiedzeniu sejmiku kłajpedzkiego nastąpiła odpowiedź dyrektorjatu na interpelację sejmikową w sprawie niepozwolenia przez urząd gubernatora na pobyt na obszarze Kłajpedy pewnemu obywatelowi niemieckiemu, który za zgodą dyrektorjatu nabył na obszarze Kłajpedy gospodarstwo. W odpowiedzi na interpelację oświadczył przedstawiciel dyrektorjatu, że w myśl interpretacji rządu centralnego zezwolenia dyrektorjatu na nabywanie przez obcokrajowców ziemi na obszarze Kłajpedy nie mają mocy prawnej

W związku z odpowiedzią dyrektorjatu na interpelację leader Landwischaftspartei p. Gubba dowodził, że rząd centralny nie ma prawa zabraniania obcokrajowcom nabywania na obszarze Kłajpedy ziemi oraz zamieszkiwania tamże

Ustąpienie kontrolera państwa d-ra Milcziusa

Najważniejszem zdarzeniem w wewnętrznem życiu Litwy jest niewątpliwie zwolnienie d-ra Milcziusa ze stanowiska kontrolera państwa. Ustąpienie to interesujące jest z dwóch względów. Z jednej strony urzędowy „Lietuvos Aidas" podkreśla, że dr. Milczius nie podał się do dymisji, a tylko poprostu został zwolniony przez upoważnionego do aktów takich prezydenta republiki, z drugiej zaś, ustąpienie d-ra Milcziusa jest ostatecznem zerwaniem koalicji z Federacją Pracy.

Jak wiadomo, Federacja Pracy rozpadła się w swoim czasie na dwa odłamy, z których jeden opowiedział się za współpracą z gabinetem Woldemarasa, drugi zaś, pod przewodnictwem Raunalijtisa temu się sprzeciwił.

Federacja Pracy, jako partja robotników-katolików, spodziewała się w poparciach rządu osłabić wpływy największego swego wroga—socjaldemokratów. Podstawą współpracy między Federacją a tautininkami było dotychczas referendum w sprawie konstytucji. Na referendum to pokładała Federacja Pracy duże nadzieje. Wobec odłożenia jednak referendum na czas nieograniczony przez tautininków, Federacja Pracy coraz uporczywiej podkreślać zaczęła, że rząd Woldemarasa liczyć może na poparcie jej w tym jedynie wypadku, gdy zamierzone reformy przeprowadzone zostaną. Po klęsce przy wyborach do III-go Sejmu—z 11-stu mandatów stan posiadania Federacji Pracy w Sejmie spadł na 5 mandatów — celem F. Pracy Stało się szukanie nowych dróg do wzmocnienia swego zachwianego stanowiska. F. P. liczyła na to, że drogą współpracy z rządem doprowadzi do przeprowadzenia reform w konstytucji, a w rezultacie, po nowych wyborach do Sejmu wystąpi w charakterze drugiej partji rządowej. Plany te jednak się rozchwiały, gdyż F. P. żadnego niemal na politykę rządową wpływu wywrzeć nie mogła, zaś państwowo-polityczny program tautininków znacznie się różni od wytycznych wskazań Federacji. Tem się też tłumaczy ukazujące się od miesięcy całych opozycyjne artykuły w organie F. P. „Darbininkas". Szczególniej ostrej krytyce poddała F. P. niedawną wielką mowę członka Centralnego Komitetu tautininków p. Lapenasa. Lapenas oświadczył między innemi, że tautininkowie zadowolniliby się również przeprowadzeniem reform drogą zwykłego dekretu. W związku z tem, F. P. uchwaliła przejść otwarcie do opozycji. Ustąpienie kontrolera państwa Milcziusa, było prostą konsekwencją tego wniosku.

Dla partji rządzącej opozycja F. P. nie ma zasadniczo większego znaczenia. Podobnież zresztą, jak na poparciu F. P. równie tautininkom zbytnio nie zależało. Temniemniej fakt ten pozostaje że pod względem partyjnym i politycznym tautininkowie obecnie są całkowicie izolowani. Pod pewnemi względami izolacja ta jest dla nich pożądana. Przedewszystkiem mogą obecnie tautininkowie pozwolić sobie na przeprowadzenie zamierzonych reform państwowo-politycznych, nie potrzebując się uciekać do jakichkolwiek kompromisów z innemi partjami. Rząd może sobie pozwolić na szybsze działanie. Jak się zdaje, reformy zostaną przeprowadzone drogą dekretu, nie zaś referendum

WOLNA TRYBUNA.

O nacjonalizmie.

Artykuł panów Wysloucha i Świaniewicza w „Kurjerze Wileńskim" z dn. 16 pemaja wyraża bardzo jasno i szczerze pewien pogląd, zasługujący na szerszą dyskusję. Zajmując się od wielu lat zagadnieniem świadomości narodowej, czuję się powołanym do przyjęcia w niej udziału.

Wprawdzie nie czytałem artykułu p. Mackiewicza, o którym dwaj wymienieni panowie wspominają, gdyż p. Mackiewicz od Wielkiejnocy uznał mnie za niegodnego, by otrzymywać jego pismo, a od jesieni zaniechał drukowania przezemnie nadsyłanych mu artykułów, nawet rzeczy aktualnej o najznakomitszym teoretyku monarchizmu Bostromie. Tak mną gardzi, że nie odpowiada na listy i nie zwraca rękopisów niespożytkowanych.

Lecz czytałem „Słowo" przez kilka lat i znam poglądy p. Mackiewicza, które są w jego piśmie często powtarzane. Jego stanowisko, jeśli pominę i częste niekonsekwencje, jest przedewszystkiem *państwowem;* chodzi mu o jednolitość *państwa* i możnaby go nazwać, jak kiedyś Dmowski siebie nazwał, *hakatystą polskim*. Ten pogląd jest konserwatywnym, monarchicznym a nawet zacofanym.

Świadomość narodowa nie da się narzucić żadną siłą materjalną, ani nawet sugestją psychiczną. Wynaradawianie państwowe było wobec nas stosowane przez Niemców i Moskali przez przeszło sto lat bez żadnego trwałego skutku i owszem z wyraźnym pożytkiem dla narodowego naszego życia, gdyż prześladowanie państwowe oczyszczało nasze narodowe ruchy od niepożądanych pierwiastków.

Więc i my, nauczeni własnem doświadczeniem, nie powinniśmy stosować tak pojętego nacjonalizmu. Lecz sądzę, że nietylko samej rzeczy unikać należy, ale i nader niefortunnej nazwy. Termin *nacjonalizm* w naszej prasie, a nawet na polu międzynarodowej publicystyki, przyjął znaczenie zupełnie sprzeczne z jego etymologją i z logiką. Formalnie ten wyraz pochodzi od *natio*, co się tłumaczy naród.

Lecz stale jest używany w sensie ruchu czyli dążenia wybitnie antynarodowego. Nacjonalizmem powszechnie nazywa się szowinizm państwowy, tępiący wszelkie regjonalizmy, opierający jedność obywateli na obowiązkach państwowych, z pominięciem uczuć świadomości narodowej.

Świadomość narodowa jest aktem wolności ducha, który swobodnie wybiera swą przynależność do pewnej grupy duchów. Ta przynależność jest duchową i nie może polegać na żadnej formie przymusu cielesnego ani psychicznego.

W ten sposób liczne plemiona współżyjące we Francji, jak Baskowie, Bretończycy, Sabaudczycy, Prowensalczycy, Alzaci, Gaskoni, Burgundowie, Normandczycy i jeszcze inni — zgodnie się czują Francuzami, używają we wzajemnych stosunkach i w życiu państwowem języka francuskiego, który jest językiem małej prowincji *Isle de France*, używanym w domu i w rodzinie przez mniej niż 20 proc. wszystkich Francuzów.

Podobnie Piemontczycy, Lombardowie, Ligurowie, Wenecjanie, Neapolitanie, Sycyljanie uważają się za Włochów i używają we wzajemnych stosunkach i w życiu państwowem języka włoskiego, który jest językiem małej prowincji Toskanji, używanym w domu i w rodzinie przez mniej niż 20 proc. wszystkich Włochów.

My jesteśmy w znacznie lepszem położeniu, przynajmniej w obecnych okrojonych granicach naszej Rzeczypospolitej, w której język polski jest używany w domu i w rodzinie przez przeszło 80 proc. obywateli polskich. Więc tem mniej zachodzi potrzeba prześladowania rozmaitych narzeczy przez obywateli polskich używanych.

Ale jedność państwowa wymaga koniecznie jakiegoś państwowego języka dla wzajemnego porozumienia się wszystkich ludów, jakie stanowią naród. Dlatego we wszystkich szkołach państwowych włoskich nauczanie odbywa się po włosku i nikomu nawet na myśl nie przychodzi wprowadzenie do szkoły narzecza piemonckiego, weneckiego lub sycyljańskiego, które się tak różnią od toskańskiego, że cudzoziemiec, znający dobrze włoski język, nic a nic nie rozumie, gdy Sycyljanie, Piemontczycy lub Wenecjanie mówią między sobą. Te narzecza różnią się od toskańskiego daleko więcej niż białoruski od polskiego.

Podobnie we wszystkich szkołach państwowych Francji nauka odbywa się po francusku i nikt nie żąda wprowadzenia do szkół Bretanji bretońskiego, do szkół prowensalskich prowensalskiego, lub do szkół w kraju Basków baskijskiego języka, choć baskijski jest znacznie starszy nietylko od francuskiego, ale nawet od litewskiego, a prowensalski posiada bogatą literaturę, z którą literatura białoruska mierzyć się nie może.

Pod tym względem różnimy się od Francuzów i Włochów, a poniekąd od wszystkich innych narodów, gdyż w żadnym kraju niema takiej proporcji różnojęzycznych szkół, co w Polsce. Czy to na dobre wyjdzie, czy nie rozerwie jedności państwowej, przyszłość okaże.

Jednak można z punktu widzenia życia narodowego przytoczyć jeden argument w obronie tej swobody. Skoro według polskiej teorji świadomości narodowej, przynależność do narodu ma być aktem wolnego ducha, bez żadnego przymusu, to i przymus szkolny może się wydawać naruszeniem tej zasadniczej wolności.

Jedność narodowa plemion w naszej Ojczyźnie ma podstawy głębsze i silniejsze, niż narzucany przez szkołę język. Białorusini, Rusini, Litwini, Łotysze, Żydzi mogą pozyskać prawdziwą wolność swego kultu-

Kronika litewska.

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

— **Manifest rządu litewskiego w sprawie Wilna.** Z okazji dziesięciolecia niepodległości wydał rząd litewski manifest do narodu. Spotykamy w nim następujący passus o Wilnie:

„Przedewszystkiem znaczna część Litwy ze starożytną stolicą Wilnem okupowana jest przez złego sąsiada. W Wilnie proklamowano niepodległą Litwę, Wilno figuruje w akcie niepodległości jako litewska stolica. Mimo to, gwałt i podstęp Wilno od Litwy odebrały. Cały naród wierzy, że nie na długo. Z tego względu rząd traktuje w uzupełnieniu do konstytucji Wilno, jako stolicę Niepodległej Litwy".

— **Amnestja.** Prezydent Państwa Smetona podpisał projekt amnestji, z okazji dziesięciolecia niepodległości Litwy. Na podstawie jej kara śmierci, wymierzona w ostatnim czasie na mocy wyroków sądów, zostanie zastąpiona karą dożywotnich robót ciężkich. Sprawy osób pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za potajemną sprzedaż alkoholu i podrabianie znaczków pocztowych i opłaty skarbowej, zostaną całkowicie umożone. Amnestję rozciągnie się również na osoby, które uchybiły statutom wojennym, zmniejszając karę za niektóre przestępstwa tej kategorji o ćwierć lub połowę pierwotnego wymiaru. Natomiast nie zostanie rozciągnięta na takie przestępstwa, jak naprzykład za akcję szpiegowską.

— **Dookoła ustąpienia kontrolera państwa.** Z miarodajnych źródeł donoszą, że prokurator Trybunału Najwyższego zwrócił się do sędziego śledczego w sprawach szczególnej doniosłości p. Matajtisa z wnioskiem zbadania działalności byłego kontrolera państwa d-ra Milcziusa. Temu ostatniemu ma być wręczony akt oskarżenia z powodu niewykonania rozkazu.

— **Nowy kontroler państwa i dyrektor Banku Rolnego.** Na miejsce p. W. Matulajtisa, który mianowany został, jak wiadomo, kontrolerem państwa na miejsce Milcziusa, dyrektorem Banku Rolnego mianowany został naczelny buchalter banku p. Blynas.

— **Awans ministra Obrony Kraju.** W związku z 25-leciem służby wojskowej, aktem prezydenta republiki płk. Daukantas mianowany został generałem.

— **Wyrok w sprawie „puczystów" rosieńskich.** W dniu 9-go, 10-go i 11-go b. m. w Rosieniach sąd wojskowy pod przewodnictwem płk. Budrewicza rozpatrywał sprawę 16-stu osób oskarżonych o organizację spisku antyrządowego. Oskarżonych bronił adw. przys. M. Sleżewicz (były premjer), adw. przys. Pożełło (były minister spraw wewnętrznych, w gabinecie Sleżewicza, jeden z czołowych socjaldemokratów), adw. przys. Purenasowa (była posłanka, s. d.) i szawelski adw. Węcławski. Wyrok zapadł w brzmieniu następującem: A. Żukauskas 12 lat ciężkiego więzienia, I. Dawidajtis 10 lat, Grigiszkis, Szaudzitis i Nowogrodzki po 8 lat; Szpukas, Banys i L. Zwega po 5 lat; Syrtowt, Biržynis i Petrajtis po 3 lata, Zuzanna Piotrowska na 1 i pół roku więzienia. Oskarżeni B. Zwega, Pociłowski, Prostokiszyn i Krapikas zostali uniewinieni.

— **Aresztý wśród socjalistów.** Prasa litewska podaje: W nocy z dnia 10 na 11 b. m. zlikwidowała policja tajną organizację stronników Pleczkajtisa. Na terenie całej Litwy dokonano rewizji i aresztowano około 30 osób. W powiecie kretyngoskim aresztowano 20 osób, w Kownie — 5 osób z niejakim Sakabonisem na czele. W innych powiatach aresztowano po 2 do 3 osób. Przy aresztowanych znaleziono mnóstwo numerów organu Pleczkajtisa „Pirmyn".

Wiadomość, jakoby aresztowano około 200 osób, nie odpowiada prawdzie.

— **Sprawa „szpiega" na rzecz Polski.** W dniu 11 b. m. zapadł wyrok w sprawie Romana Murynasa, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski. Murynas skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie.

— **Zwolnienie 59-ciu osób z obozu koncentracyjnego w Worniach.** W związku z jubileuszem dziesięciolecia niepodległości zwolniono na rozkaz ministra Obrony Kraju 59 osób z obozu koncentracyjnego w Worniach.

— **Wysiedlenie nieprawomyślnych studentów w Kownie.** Na mocy rozporządzenia komendanta miasta Kowna wysiedlono czterech studentów: Bajorasa, Gabalauskasa, Baltenisa, i Buniulisa. Trzech pierwszych wysiedlono na prowincję, czwartego zaś do Worń.

— **Wycieczki Litwinów amerykańskich.** Okręt „Estonja", którym jedzie do Litwy 108 Litwinów amerykańskich, przybył do Kłajpedy 15 maja rano.

— **Emigracja z Litwy za kwiecień.** W kwietniu wyemigrowało z Litwy: do Brazylji — 111 osób, do Argentyny — 233, do Afryki — 109, do Kanady — 236, do Urugwaju — 73, do Ameryki — 89, do Meksyku — 6, do Kuby — 7, do Palestyny — 1, ogółem 865 osób.

— **Obcy obywatele w Litwie.** W chwili obecnej mieszka na Litwie 13.574 obcych obywateli, Amerykanów — 203, Anglików — 83, obywateli Argentyny — 2, Austrji — 80, Belgji — 2 Czechosłowacji — 88, Estonji — 57, Francji — 16, Finlandji — 19, Gdańska — 8, Grecji — 3, Holandji — 11, Łotwy — 1189, Palestyny — 12, Polski — 9, Persji — 1, Norwegji — 4, Niemiec — 2570, Rumunji — 15, Sowietów — 88, Syrji — 2, Szwecji — 101, bez obywatelstwa (emigranci rosyjscy) — 8664.

— **Sezon budowlany w Kownie.** Rozpoczął się w Kownie sezon budowlany, o wiele intensywniejszy, niż w roku ubiegłym. W śródmieściu pocięto budowę 8-miu gmachów murowanych 3-ch i 4-piętrowych. Szereg kamienic dobudowuje górne piętra. Na przedmieściach ma powstać około 50 domów drewnianych.

— **Statut Towarzystwa Litewsko Żydowskiego.** Prof. M. Biržyszka i I. Robinson opracowali statut Towarzystwa Współpracy Żydowsko-Litewskiej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

— **Dokoła podróży p. Voldemarasa do Londynu.** Dnia 10-go maja przed południem prezes ministrów prof. Voldemaras udzielił wywiadu przedstawicielom prasy zagranicznej. Premjer wyjaśnił co do swej podróży do Anglji, iż udaje się do Londynu, aby wygłosić tam odczyt i omówić szereg doniosłych politycznych i gospodarczych spraw, w których zainteresowane są Litwa i Anglja. Co do sprawy zamianowania następcy Bizauskasa na stanowisko posła litewskiego w Rydze, premjer Voldemaras oświadczył, że sprawa ta zostanie zadecydowana dopiero 15 maja podczas wizyty łotewskiego ministra spraw zagranicznych Balodisa w Kownie. Ostatnią sprawę premjer poruszył w związku z zamianowaniem Bizauskasa posłem litewskim w Anglji.

Zagadnięty przez korespondentów pism zagranicznych co do wyników litewsko-niemieckich rokowań, premjer Voldemaras wyjaśnił, iż jeszcze w styczniu zostało osiągnięte zasadnicze porozumienie co do zawarcia układu handlowego. Obecnie rozważa się jedynie szczegóły układu. Co do uzyskania pożyczki od Niemiec, to Litwie niebardzo o to chodzi. Przyjmie ona pożyczkę jedynie na dogodnych warunkach.

Co do zwołania plenum konferencji polsko-litewskiej, to możliwe są dwie ewentualności. Plenum może być zwołane, kiedy wszystkie komisje zakończą pracę, lub kiedy komisje napotkają trudności i zajdzie potrzeba wyjaśnień. Z przyczyn technicznych plenum nie da się zwołać przed następną sesją Ligi Narodów. O ile dwie komisje osiągną porozumienie, a jedna nie osiągnie go, wówczas konferencja będzie chybiona, albowiem wszystkie sprawy, rozważane przez komisje, mają związek.

— **Działalność emigrantów socjalistycznych.** Prasa litewska podaje: w pobliżu wsi Żodiszki pow. jezioroskiego przekroczyło linję demarkacyjną 5-ciu „agentów Pleczkajtisa". Dwóch z nich na widok strażników litewskich zbiegło do Łotwy, trzech zaś, a mianowicie August Neselberg, Antoni Pikinas i Józef Dziurz, zostali aresztowani. Znaleziono przy nich agitacyjną bibułę Pleczkajtisa, listy i korespondencję.

— **P. Klimas — posłem litewskim w Belgji.** Poseł litewski w Paryżu p. Klimas mianowany został również posłem litewskim w Belgji.

— **Dokoła wizyty biskupów litewskich w Rzymie.** Według informacyj miarodajnych, Watykan dał do zrozumienia biskupom litewskim, bawiącym w Rzymie, że należy zapobiec politykierstwu księży na Litwie.

— **Kandydatura p. Bizauskasa na posła litewskiego w Londynie.** Wobec zrzeczenia się przez p. Dobkiewicziusa z powodu choroby stanowiska posła litewskiego w Londynie, — wymienia się kandydaturę p. Bizauskasa, obecnego posła litewskiego w Rydze.

— **Przybycie p. Bizauskasa do Kowna.** Poseł litewski w Rydze p. A. Bizauskas przybył w dniu 11-go b. m. do Kowna, skąd uda się do Londynu na stanowisko posła i ministra pełnomocnego. Nominacja nowego posła do Rygi jeszcze nie nastąpiła. Sprawa ta stanie się aktualną z chwilą przybycia do Kowna łotewskiego ministra spraw zagranicznych Balodisa.

— **Nowy poseł szwedzki w Kownie.** Dotychczasowy poseł szwedzki w Kownie p. Unden przeniesiony zostaje na inne stanowisko, zaś do Kowna przybędzie na jego miejsce obecny poseł królewski w Wiedniu i Budapeszcie p. Reutersvärd.

Wieści i obrazki z kraju.

Budowa kolei Nowogródek-Mołodeczno.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

Jak już podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma projektowaną jest budowa kolei szerokotorowej na linji Słonim-Nowogródek-Szczorse-Iwieniec-Mołodeczno. Sprawą tą b. żywo interesuje się wojewoda nowogródzki p. Beczkowicz, który poczynił w tym kierunku odpowiednie starania u władz centralnych w Warszawie, konferując z ministrem Romockim i viceministrem Czapskim, którzy obiecali wspomniany projekt przychylnie potraktować.

Ministerstwo Komunicji zarządziło już wstępne badania terenów, na których ma być wyznaczona trasa kolei. W związku z tem wstrzymano rozszerzenie wąskotorowej kolejki z Nowojelni do Nowogródka, gdyż z chwilą kiedy budowa linji kolejowej na linji Mołodeczno-Nowogródek nabiera realnych kształtów, rozszerzanie tej kolejki staje się tem samem bezprzedmiotowem. Ostatnio zainteresowały się tą sprawą sfery gospodarcze, eksploatujące tereny leśne na terenie woj. nowogródzkiego oraz na terytorjum sowieckim, obiecując pokryć 20 proc. kosztów budowy kolei. Pozostała część kosztów zostałaby pokryta przez wypuszczenie listów zastawnych, które zostałyby przez przemysłowców umieszczone na rynku angielskim.

Zdaje się ulegać wątpliwości, że przyjazd w dniu onegdajszym posła St. Zjedn. w Warszawie p. Stetsona do Nowogródka pozostaje w związku z tymi szerokimi planami kolejowymi, które mogą podnieść gospodarczo Nowogródczyznę. Widocznie poseł St. Zjedn. Stetson zamierza na miejscu się rozejrzeć, jak daleko może się na terenie Nowogródczyzny zaangażować kapitał amerykański.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Ruiny pomonopolowe w Mołodecznie.** W związku z zamieszczoną przez nas w Nr 102 „Kurjera Wileńskiego" z dnia 6 b. m. notatką p. t. „O ruiny pomonopolowe w Mołodecznie", wyjaśnia nam Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego w Wilnie, że część niezabudowanego placu w Mołodecznie zostanie odstąpiona sejmikowi powiatowemu na budowę szkoły rzemieślniczej oraz, że w mieście tem nie przewiduje się budowa własnej wytwórni. Natomiast po wyremontowaniu niektórych gmachów powstanie tam Hurtownia P. M. S.

— **O szkołę rzemieślniczą w Mołodecznie.** Pod przewodnictwem d-cy 86 p. p. — p. ppułk. S. G. Bociańskiego odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Budowy Szkoły Rzemieślniczej w Mołodecznie i jednocześnie uchwalono przygotować i rozesłać do wszystkich miast i gmin Rzeczypospolitej „cegiełki" na budowę wspomnianej szkoły.

W najbliższych dniach wydana zostanie odezwa do społeczeństwa, wzywająca do składania ofiar na ten cel.

KRONIKA ŚWIĘCIAŃSKA:

— **Egzamin dojrzałości w seminarjum nauczycielskiem.** W dn. 29 maja r. b. odbył się egzamin dojrzałości w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem męskiem w Święcianach.

Dopuszczono do egzaminu 35 abiturjentów oraz 2 eksternistki. Wszyscy kandydaci egzamin dojrzałości złożyli.

— **Egzamin wstępny do Seminarjum.** Dyrekcja Państw. Seminarjum Naucz. męskiego w Święcianach niniejszem podaje do wiadomości, że egzamin wstępny dla kandydatów na kursy: wstępny, I i kilku na kurs II—odbędzie się w dn. 25, 26 i 27 czerwca r. b.

Podania przyjmowane będą do dn. 20.VI r. b.; do podania należy dołączyć: 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) ostatnie świadectwo szkolne i 5) świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły. Ponadto od kandydatów na kurs I i II wymagana jest znajomość jęz. litewskiego i niemieckiego.

KRONIKA PODBRODZKA.

— **Strajk w Podbrodziu.** Robotnicy tartaku parowego sp. akc. „Baranowo" w Podbrodziu strajkują od dnia 7 maja r. b. w liczbie około 60. Elektrownia, która obsługuje miasto również była nieczynną do dn. 15 maja r. b. i tylko na skutek interwencji władz i pana starosty święciańskiego robotnicy zgodzili się uruchomić elektrownię na użytek miasta. Strajk ma podłoże ekonomiczne i robotnicy za pośrednictwem Związku Rob. Przem. Drzewnego żądają 30 proc. podwyżki. Strajk zaostrza się ze względu na nieprzewidziane stanowisko Zarządu tartaku, który odmówił pertraktacyj ze Związkiem.

KRONIKA GŁĘBOCKA.

— **Komunalna Kasa Oszczędności.** Komunalna Kasa powiatu dziśnieńskiego w Głębokiem przystąpiła ostatnio do ożywionej akcji na objętym przez siebie terenie.

Niezależnie od normalnych swych czynności, jak przyjmowanie wkładów, poczynając od jednego złotego z oprocentowaniem od 6 do 10 proc. w stosunku rocznym, załatwianie zleceń, jak kasowych weksli listów przewozowych i t. p. Kasa ta wydaje krótkoterminowe pożyczki dla drobnych i średnich rolników, nieprzekraczające jednak 1.200 złotych.

Ponadto Komunalna Kasa pow. dziśnieńskiego wydaje kredyty długoterminowe na cele specjalne, jak na osadnictwo, wikliniarstwo, zalesienie nieużytków, popieranie gospodarstw nasiennych, scalonych i t. d.

Zgłoszenia o pożyczki należy składać w urzędach gminnych.

KRONIKA WOŁOŻYŃSKA

— Dnia 14 b. m. zastrajkowali robotnicy tartaku p. Jewelowskiego w Żardelach koło Wiszniewa w pow. wołożynskim. Strajkuje zgórą 500 robotników. Strajk wynikł na tle wstrzymania przez zarząd tartaku wypłaty zarobków robotniczych. Dyrektorzy tartaku wyjechali, pozostawiając strajkujących robotników ich własnemu losowi i oświadczając, że na wypłatę niema pieniędzy.

Zaznaczamy, że podobne incydenty zdarzają się od jakiegoś czasu perjodycznie w Żardelach i na tem tle w początkach ubiegłego miesiąca wynikł formalny bunt robotników, w którym udział brało zgórą 4 tysiące robotników z okolicznych lasów i wyrębów.

Utrzymywanie stale takich nastrojów, wzburzania pośród robotników przez administrację tartaku zagraża bezpieczeństwu publicznemu i dlatego też uważamy, że energiczna interwencja władz w kierunku stałego regulowania wypłat zarobków robotnikom w Żardelach jest bardziej, niż wskazaną.

Jak się dowiadujemy, Inspektor Pracy wyjechał w dniu dzisiejszym do Żardel, celem zlikwidowania zatargu.

KRONIKA KOŁOSOWSKA.

— **Banda rzekomych wojskowych.** Przed kilkoma dniami podawaliśmy o ujęciu w rejonie Kołosowa 3-ch osobników w mundurach wojskowych, którzy chcieli się przedostać do Rosji Sowieckiej, przyczem dopiero po stoczeniu z nimi regularnej potyczki, której wynikiem było zabicie jednego z uciekających, udało się władzom K. O. P. ich aresztować.

Jak się obecnie wyjaśniło, aresztowanymi osobnikami w mundurach wojskowych byli: zabity, w mundurze plutonowego—Kazimierz Wolinski, oszust i defraudant w pewnej szwedzkiej firmie maszyn rolniczych, w mundurze porucznika — zawodowy złodziej kolejowy, Tadeusz Winiarski i trzeci, rzekomy plutonowy, zdeklarowany komunista, Edward Bekus

Szajka ta przebrała się specjalnie w mundury wojskowe w tym celu, aby łatwiej można się było przekraść przez granicę.

KRONIKA STOŁPECKA.

— **Oczyszczanie koryta Niemna.** Przed kilku dniami przyjechał do Stołpców specjalista, któremu powierzono oczyszczenie koryta Niemna ze szczątków żelastwa, słupów i t. p. pozostałości po zniszczonych mostach. Oczyszczanie koryta Niemna potrwa około miesiąca i dopiero po tym czasie Niemen będzie w tym punkcie nadawał się do wszelakiej żeglugi.

Kursy i wycieczki regjonalne w roku 1928

Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych Z. P. N. S. P. organizuje w czasie feryj letnich r. b.:

1) **w Trokach** (Powszechny Uniwersytet Regjonalny im. A. Mickiewicza) dwutygodniowy kurs uniwersytecki — od 8 do 21 lipca — poświęcony antropogeografji ziem b. W. Księstwa Litewskiego; wykłady, urozmaicone wycieczkami po Trokach i Wilnie, poprowadzą pierwszorzędne siły naukowe;

2) **w Zakopanem** (Powszechny Uniwersytet Regjonalny im. St. Witkiewicza) dwutygodniowy kurs uniwersytecki—od 13 do 26 lipca—poświęcony wycieczkom geograficzno-przyrodniczym po Podhalu; tematami wykładów będą marszruty wycieczek: geologicznej, florystycznej, faunistycznej i t. d.—poczem praktyczne zapoznanie się z danem zagadnieniem na wycieczce pod kierunkiem prelegenta; urozmaicony program kursu i samo Zakopane niewątpliwie ściągną dużą ilość uczestników;

3) **wycieczkę historyczno-literacką** od 22 do 28 lipca (bezpośrednio po kursie w Trokach) po Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie, na której uczestnicy będą mieli sposobność bliższego poznania pod kierunkiem fachowców stron, związanych z twórczością Mickiewicza, Zana, Chodźki, Syrokomli i t. d.;

4) **wycieczkę historyczno-artystyczną** od 2 do 12 sierpnia po Krakowskiem ze szczegółowem zwiedzeniem Krakowa i jego zabytków.

Zapisy przyjmuje i udziela informacyj **biuro Sekcji Powsz. Univer. Regjon. Zw. P. N. S. P.—Warszawa, ul. Wspólna 23, m. 12.**

Rozwiązanie Związku Młodzieży Rosyjskiej.

Komisarjat Rządu m. Warszawy zawiesił d. 16 b. m. działalność zarządu głównego oraz oddziału warszawskiego związku młodzieży rosyjskiej (Objedinienje Russkoj Mołodieży). Zawieszenie działalności nastąpiło w związku z dochodzeniem w sprawie zamachu na prezesa misji handlowej Z. S. R. R., Lizarewa. Okazało się bowiem, iż niektórzy członkowie organizacji działali szkodliwie dla Państwa Polskiego.

Poza likwidacją związku w Warszawie, komisarz rządu występuje do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem o zupełne rozwiązanie organizacji na terenie całej Polski.

RUCH STRZELECKI.

— **Z życia strzelców 5 Obwodu dziśnieńskiego.** Związek Strzelecki powiatu dziśnieńskiego t. j. rejon kompanijny obejmuje m. Głębokie i wsie Gwozdowo, Prypierno i Obwód Berezwocki. Kompanja liczy 125 członków. Plutony razem 240 członków, kompanja posiada 3 swietlice, sprzęt sportowy, umundurowanie i trochę ubrań sportowych

Przeglądając bilans pracy od listopada 1927 roku do chwili obecnej, śmiało stwierdzić można, że czas ten zmarnowanym nie był, bowiem wyniki pracy są zbyt widoczne. Wysłanie 3 strzelców na kurs instruktorski do Wilna, otwarcie swietlicy w Głębokiem i Plisie, zakupienie sprzętu do swietlic, gier, książek do bibljoteki oddziałowej, urządzenie balu na cele zakupienia umundurowania dla kompanji strzeleckiej i cały szereg ulepszeń w organizacji—świadczą o pozytywnych rezultatach pracy.

Na święta Wielkanocne, staraniem ob. kompanijnego Józefa Gumińskiego odbyło się uroczyste święcone, urządzone w Swietlicy Oddziałowej w Głębokiem, które swą obecnością zaszczycili starosta Marjan Jankowski, ob. komendant obwodu Gustaw Szwigier i prezes oddziału ob. Olgierd Stetkiewicz.

Po świętach, choć dnie chłodne i dżdżyste, kompania raźno zabrała się do ćwiczeń, nakreśliwszy sobie szeroki plan działalności kulturalno-oświatowej, którą jak dotąd, konsekwentnie realizuje, w czem jej pomaga nauczycielstwo miejscowe z czynnym i ruchliwym inspektorem szkolnym ob. Wiktorem Gryglewskim na czele. Komendant obwodu ob. Szwiger z zastępcą i kompanijnym ob. Gumiński dokładają wszystkich starań, by praca nie utykała. B. wiele pomaga związkowi wojsko.

ralnego rozwoju tylko w *wolnej, niepodległej i potężnej* Polsce. Poza Polską są narażeni na ciężką niewolę moskiewską lub pruską. Więc Polska, dając im taką swobodę, jakiej nigdy nie dawali im Prusacy ani Moskale, pociąga ich ku sobie i ułatwia przebudzenie się jednolitej świadomości narodowej polskiej w plemionach między Odrą a Dnieprem, mówiących licznemi narzeczami.

Dlatego nie jestem przeciwnikiem szkoły białoruskiej, litewskiej lub żydowskiej, jeśli tylko dla niej istnieją prawdziwie wykwalifikowani nauczyciele. Ale nadużyciem jest, gdy pod mianem białoruskiej stwarza się szkołę moskiewską, lub gdy zamiast hebrajskiego używa się bądź żargonu, bądź moskiewskiego języka. Oczywiście w tych szkołach język polski, literatura polska, historja polska powinny być nauczane przez Polaków, znających narzecza swych uczniów, objaśniających w tych narzeczach trudności polskiej mowy, lub przez Białorusinów, Litwinów, Żydów, znających dobrze język polski.

To jest minimum wymagań ze stanowiska jedności państwowej. Co do kościoła, to gdziekolwiek znaczna mniejszość mówi jakimś innym językiem niż polski, powinna istnieć możność słuchania kazań i nauk w tym języku. Ale sądzę, że decyzję w tej mierze należy z pełnem zaufaniem zostawić władzom duchownym, które mają po temu większą kompetencję, niż władze świeckie lub publicyści.

Jeśli chcemy zachować w życiu zdyskredytowany wyraz nacjonalizm, określający nienawiść plemienną w sensie, w jakim ten wyraz używa w dziele swem „Nationalism" Rabindranath Tagore, to musimy od nacjonalizmu odróżnić usprawiedliwione aspiracje narodowe, cechujące życie nowoczesne. Tysiące plemion, z których każde walczy z najbliższymi sąsiadami, powoli i stopniowo od kilku stuleci przeobrażają się na daleko mniejszą ilość narodów, pod wpływem ideału powołania narodowego, głoszonego przez natchnionych wodzów duchowych.

Jest to ruch duchowy, wykluczający wszelki przymus materjalny. Za ojca tego ruchu można uznać Dantego, który jedność Italji głosił na sześć wieków przed Mazzinim Carourem i Garibaldim. U nas przemożenie podziału kraju na dzielnice, dokonanego przez Krzywoustego, zostało dokonane przez króla Przemysława, koronowanego za zezwoleniem papieża w 1295-m roku przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakóba Swinkę. Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki urzeczywistnili aspiracje Przemysława i Świnki, a królowa Jadwiga rozszerzyła je przez swe małżeństwo na Ruś i Litwę.

Małżeństwo Jadwigi z Jagiełłą nie było pospolitym aktem dynastycznym, gdyż jednocześnie skojarzyły się liczne rody litewskie i ruskie z polskimi— było to małżeństwo ludów, zespolonych w jedności na wyższym poziomie narodu.

Ta dążność do jednoczenia ludów w narody, teoretycznie wyrażana przez Dauta, praktycznie najprzód urzeczywistniona w Polsce i Francji (przez wygnanie Anglików pod wodzą Joanny d'Arc w XV wieku), rozwija się w dalszym ciągu. Doprowadziła do zjednoczenia plemion, zamieszkujących półwysep Apeniński w narodzie włoskim, do zjednoczenia Czechów i Słowaków w państwie czechosłowackiem, do zjednoczenia Serbów i Kroatów, Dalmatów Słoweńców w państwie jugosłowiańskiem. Doprowadzi napewno do zjednoczenia Prusaków, Bawarczyków, Austrjaków i Szwajcarów niemieckich, a prawdopodobnie także Holendrów w państwie niemieckiem.

Ruch ten rośnie powoli, jakby podziemnie, ale nic go nie powstrzyma, gdyż jedność ludzkości niezbędna dla opanowania planety, nie da się złożyć z chaosu zwalczających się i nienawidzących się wzajemnie plemion, tylko jedynie z ograniczonej ilości narodów, z których każdy miałby swoje powołanie, zgodne z powołaniami innych narodów, tak jak funkcje fizjologiczne różnych organów ciała jednego wzajemnie się uzupełniają i popierają.

To dążenie do krystalizacji narodowej, oparte jest na miłości ideału, a nie na nienawiści plemiennej, więc trzeba je od zaborczego nacjonalizmu odróżnić. Ale też trzeba zrozumieć naukę, daną nam przez sto pięćdziesiąt ostatnich lat historji, że *naród* i *państwo* to są dwie rzeczywistości różne, i że istniejące państwa tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach są tak narodowe, jak państwo francuskie lub państwo włoskie.

Czechosłowacja w obecnej swej postaci się nie utrzyma, jeśli się nie zespoli najściślej z Polską, tak jak kiedyś Ruś i Litwa. Ta wyższa jedność, wynikająca z unji Słowian zachodnich, może nawet utracić miano Polski, jak przejściowa Czechosłowacja wyrzekła się nazwy Czech, ale będzie ona dalszym ciągiem Polski historycznej i zabezpieczy wolność kulturalnego rozwoju wszystkich ludów żyjących w tej rozszerzonej Rzeczypospolitej, sięgającej od Rygi, Libawy i Kłajpedy do Odessy, od Pragi Czeskiej do Kijowa, Mińska i Dynaburga.

Mniejsza o to, czy naród, rozkwitający na tej przestrzeni będzie jeszcze się nazywał polskim, ale wszystkie ludy zjednoczone między morzem Czarnem a Bałtyckiem dla wzajemnego zapewnienia sobie wolności i niepodległości, napewno nie znajdą innego wspólnego języka dla wzajemnego porozumienia się, jak mowa Kochanowskiego, Skargi, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Norwida i Wyspiańskiego. Tu jest powołanie do spełnienia ogromne, przerastające wszelkie ciasne nacjonalizmy i hakatyzmy: obrona cywilizacji europejskiej przed wschodnim despotyzmem i azjatyckiem barbarzyństwem.

W. Lutosławski.

Uniewinnienie Bispinga w Grodnie.

GRODNO, 19-V. (*Tel. wł.*). Dziś, wileński Sąd Apelacyjny na sesji wyjazdowej w Grodnie rozpatrywał sprawę ordynata Bispinga, oskarżonego o dokonanie zabójstwa z premedytacją oraz spalenie wsi. Wypadki te rozgrywały się w czasie, kiedy armja niemiecka cofała się z Grodzieńszczyzny i lada dzień spodziewano się inwazji bolszewickiej. Ordynat Bisping zorganizował wówczas obywatelską straż bezpieczeństwa, za pomocą której utrzymywał porządek w Grodnie i w okolicznych wsiach.

Był to jednak okres rozruchów chłopskich, kiedy napady i rabunki dworów były na porządku dziennym. Kiedy więc dwaj żołnierze niemieccy sprowadzili do Bispinga chłopa, który w przeddzień brał udział w napadzie rabunkowym, Bisping wystrzałem z rewolweru pozbawił go życia. W kilka dni później ordynat Bisping puścił z dymem całą wieś (54 gospodarstw), która zrabowała jego meble.

Prokuratura w Grodnie, wychodząc z założenia, że jak w jednym, tak i w drugim wypadku Bisping dopuścił się samosądu, pociągnęła go do odpowiedzialności karnej. Sąd Okręgowy w Grodnie uniewinnił Bispinga.

Od tego wyroku odwołała się prokuratura do Sądu Apelacyjnego, który w dniu dzisiejszym również Bispinga uniewinnił. Bronił oskarżonego mec. Terlikowski.

Sąd w obu instancjach wychodził z założenia, że w krytycznym czasie utrzymać w posłuchu masy chłopskie inaczej nie było można.

W ten sposób ordynat Bisping po uniewinnieniu go w sprawie zabójstwa Druckiego-Lubeckiego i po dzisiejszym wyroku ma sprawy karne poza sobą.

Po zgonie prof. dr. Józefy Jotejko.

Na skutek zaproszenia kilku organizacyj odbyło się w dniu 5 maja r. b. w sali Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie pierwsze posiedzenie Komitetu uczczenia zasług prof. d-r. Józefy Joteyko, zmarłej dnia 24 kwietnia 1928 r.

Na posiedzenie to przybyło kilkadziesiąt osób ze sfer naukowych, politycznych z instytucyj społecznych i t. d.

Posiedzenie miało na celu porozumienie się co do sposobów uczczenia pamięci prof. d-r J. Joteyko oraz zaznajomienia szerokich mas społecznych z jej zasługami na polu społecznem i naukowem.

Postanowiono na jesieni roku bieżącego zorganizować uroczystą akademję i przystąpić do zbierania materjału w celu wydania książki zbiorowej o jej życiu i pracach. Pozatem postanowiono zbierać fundusz na wydanie w języku polskim wyboru dzieł Józefy Joteyko, oraz ufundowania instytucji naukowej jej imienia.

Wobec tego Komitet zwraca się do wszystkich organizacyj i instytucyj pragnących wziąć udział w pracach Komitetu, aby akces swój zgłaszały na piśmie do prezydjum Komitetu (M. Grzegorzewska, Plac Trzech Krzyży 4—6), oraz do wszystkich organizacyj i ogółu społeczeństwa, aby, dając wyraz zrozumienia zasług tego wielkiego uczonego i wielkiego obywatela, wpłacało na ten cel sumy na rachunek P. K. O. Nr. 17,399.

Redakcje wszystkich pism proszone są o przedruk niniejszej odezwy.

Tabela wygranych 1 kl. 17-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej.

Pierwszy dzień ciągnienia.

W pierwszym dniu ciągnienia 1 kl. 17-ej Pol. Państw. Lot. Kl. główne wygrane padły na następujące numery:

15 tys. zł. — 89105,
5 tys. zł. — 45133,
2 tys. zł. — 20782,
1 tys. zł. — 41118.

Po 500 zł.—132058, 104728, 119904, 400 zł.—822, 1171, 17693, 49918, 56036, 149021, 151814.

300 zł. — 1781, 3812, 10765, 32581, 45841, 48065, 54938, 62064, 77390, 99312, 99448, 136158.

200 zł. — 27313, 4231, 45466, 50668, 54976, 67633, 68084, 73787, 84931, 102958, 103922, 106868, 116636, 130081, 131252, 136076, 148372, 149372.

Ś. † P. Michał Dziadowicz.

Ś. p. Michał Dziadowicz urodził się we wrześniu 1898 r. w Sandomierzu, gdzie ukończył gimnazjum filologiczne. Studja wyższe odbywał na uniwersytecie w Poznaniu i Wilnie, gdzie był asystentem przy Katedrze Etnologji.

Już za czasów najmłodszych lat czynnie pracował na polu społecznem na terenie szkoły oraz w swojej rodzinnej wiosce w Sandomierskiem, gdzie do dziś dnia rozwijają się instytucje kulturalno-oświatowe, przez niego założone. W Wilnie był założycielem i pierwszym prezesem Koła Etnologicznego studentów Uniwersytetu Stefana Batorego.

Jakże suche i bez wyrazu wydają się słowa, gdy się ma mówić o duszy ludzkiej. Ś. p. Michał Dziadowicz był jednostką nieprzeciętną ze względu na swoje zalety duchowe i moralne: sumienny, niezmordowany i cichy pracownik, najlepszy kolega, łączył w sobie ogromne zalety duszy z nieocenionym charakterem i z wielkiem zamiłowaniem do pracy naukowej. Ci, którzy z Nim pracowali, znali Jego niezwykłą dobroć, uczynność i subtelność, znali jego skromność i niechęć do wysuwania się na plan pierwszy.

Po ukończeniu pracy doktorskiej był w przededniu składania ostatecznych egzaminów. Nurtująca go gruźlica już od kilku miesięcy zmusiła go do zupełnego przerwania pracy.

Wiadomość o Jego śmierci boleśnie dotknęła Jego przyjaciół i kolegów.

Cześć Jego świetlanej pamięci Pozostanie ona na zawsze w sercach tych, którzy Go znali.

Życie białoruskie.

Zamknięcie hurtków T-wa Szkoły Białoruskiej.

Decyzją starostwa powiatu wilejskiego zostały zamknięte koła białoruskie, zorganizowane przez T-wo Szkoły Białoruskiej w Porkach, Kochanowiczach, Osipowiczach i Żołkach. Zamknięcie miało nastąpić na skutek pewnych uchybień natury prawnej, jakich dopuściły się kierownictwa kół. W sprawie tej interwenjował u starosty powiatu wilejskiego poseł białoruski p. Wołyniec.

Prośba gimnazjum białoruskiego.

Kierownictwo gimnazjum białoruskiego w Wilnie zwróciło się z wezwaniem do Rad Gminnych województw wileńskiego i nowogródzkiego o przyjście z pomocą finansową, znajdującej się w ciężkich warunkach materjalnych, młodzieży gimnazjalnej.

KRONIKA.

Niedziela **20** maja.

Dziś: Bernardyna Seneńsk.
Jutro: Wenata M.
Wschód słońca—g. 3 m. 14
Zachód „ g. 19 m. 15

OSOBISTE.

— **Min. Konarzewski w Wilnie.** Wczoraj rano w sprawach służbowych przybył do Wilna wice-minister Spraw Wojskowych gen. Konarzewski, który między innemi odbył w Urzędzie Wojewódzkim konferencję w sprawie odstąpienia przez wojskowość placu przy ogrodzie po-Bernardyńskim Targom Półn. Wieczorem p. gen. zaszczycił swą obecnością czarną kawę, urządzoną przez Stow. Dobroczyńców w górnej sali hotelu „Europa", poczem późnym wieczorem odprowadzony gremjalnie przez wszystkich zebranych odjechał do Warszawy.

— **Wyjazd prezesa Wil. Izby Kontr. Państwowej.** Prezes Wileńskiej Izby Kontroli Państwa p. Jan pietraszewski wyjeżdża w dniu dzisiejszym na dni kilka do Warszawy w sprawach służbowych.

Zastępować pana prezesa będzie wice-prezes Izby p. Zenon Mikulski.

MIEJSKA.

— **Wiec Bezpartyjnego Bloku Wsp. z Rządem.** W niedzielę dnia 20 b. m. o godzinie 13 w sali kina „Heljos" odbędzie się sprawozdawczy wiec poselski, na którym wygłoszą przemówienia posłowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem pp.: St. Brokowski, B. Podoski i Wł. Kamiński.

— **Z posiedzenia Komisji Technicznej.** W ubiegły piątek w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej, na którem omawiano kolejność robót inwestycyjnych i potrzebnych na ten cel kredytów. Wobec bardzo szczupłych zasobów pieniężnych, jakiemi w chwili obecnej rozporządza Magistrat zdecydowano na roboty kanalizacyjne na okres najbliższy przeznaczyć sumę 300000 zł., na roboty zaś wodociągowe 69000 zł.

Pozatem zatwierdzono sporządzone ostatnio plany budowy rzeźni miejskiej i gmachu szkoły powszechnej na Antokolu. Zatwierdzenie planu budowy piekarni mechanicznej ze względów technicznych odroczono do dnia 10 czerwca b. r.

— **Ważne dla wyjeżdżających na letniska.** Wydział Elektryczny zawiadamia, że wszyscy abonenci korzystający ze światła na ryczałt lub z licznika, proszeni są o zawiadomienie Wydziału Elekrycznego o dniu wyjazdu na wakacje i niekorzystania ze światła jak również o zmniejszeniu w mieszkaniu ilości lampek, a to ze względu na wystawienie rachunków i uniknięcia późniejszych reklamacyj.

Reklamacje bez tych zawiadomień nie będą uwzględnione.

— **Regulacja miasta.** W dniu 18 b. m. pod przewodnictwem architekta miejskiego inż. Narębskiego odbyło się posiedzenie Rady do spraw architektury i urbanistyki m Wilna. Omawiano sprawę regulacji ulic, ogrodów i placów miejskich ze szczególnem uwzględnieniem śródmieścia. W sprawie tej zdecydowano ogłosić konkurs na sporządzenie planu regulacyjnego.

Niezależnie od powyższego wydelegowano z ramienia Magistratu inż. Walickiego do Warszawy, Poznania, Bydgoszczy i Torunia dla zapoznania się z regulacją miast tamtejszych.

— **Konferencja w sprawie Targów Północnych.** W dniu 19 b. m. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w obecności zastępcy p. wojewody p. W. Dworakowskiego, konferencja w sprawie pozyskania na wystawę Targów Północnych terenu, przylegającego do ul. Królewskiej, a stanowiącego bezpośrednie otoczenie murów po-Bernardyńskich, zajętych częściowo przez wojskowość. Na konferencji był obecny pierwszy wice-minister Spraw Wojskowych p. gen. Daniel Konarzewski, któremu komitet organizacyjny targów w osobach pp. wice-prezydenta miasta W. Czyża prof. Ehrenkreutza i dyr. Łucakowskiego przedstawił prośbę w tej sprawie. Pan wice-minister ustosunkował się do tej petycji jaknajprzychylniej, obiecując rozpatrzenie zgłoszonego podania w czasie najbliższym.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek 24 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym:

1) projekt budżetu dodatkowego na rok 1928/29,
2) komunikat w sprawie likwidacji przedwojennej Kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej pracowników miejskich,
3) sprawa sprzedaży działek ziemi miejskiej na Wojennem Polu spółdzielni mieszkaniowej „Osiedle Robotnicze",
4) sprawa sprzedaży działek ziemi miejskiej przy ul. Raduńskiej Weronice Siuchto pod zabudowę,
5) sprawa budowy szkoły powszechnej na Antokolu,
6) sprawa odnowienia Ratusza,
7) sprawa zryczałtowania podatku hotelowego,
8) sprawa zmiany taryfy opłat za oględziny weterynaryjne i stemplowanie mięsa,
9) podanie zredukowanego referenta Sekcji Ogólnej A. Dronicza w sprawie wymiaru emerytury,
10) wybory członka do Rady Wojewódzkiej,
11) wybory członka i zastępców do komisyj szacunkowych do spraw państwowego podatku dochodowego (po 6 członków i 6 zastępców do 4 urzędów skarbowych).

— **Posiedzenie Miejskiej Komisji Gospodarczej i Finansowej.** We wtorek 22 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Gospodarczej i Finansowej, celem zaopinjowania spraw, znajdujących się na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej.

SPRAWY PRASOWE.

— **Konfiskata.** Na mocy zarządzenia Starostwa Grodzkiego w dniu wczorajszym skonfiskowano nakład czasopisma białoruskiego „Głos Pracy" z dnia 19 b. m. za umieszczenie artykułów p. t. „Głos postępowego społeczeństwa czeskiego" i „Jak młodzi spędzają czas". W wymienionych artykułach dopatrzono się cech przestępstwa przewidzianych w art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prasowem.

WOJSKOWA.

— **Pobór rekrutów.** Dnia 21 b. m. komisja poborowa, dokona przeglądu poborowych, zamieszkałych na terenie I, III i VI komisarjatów policyjnych, których nazwiska zaczynają się na literę M.

Z POLICJI.

— **Po stopień oficerski.** Jak się dowiadujemy, Komenda Policji Państwowej na m. Wilno zdecydowała wydelegować do Warszawy do oficerskiej szkoły policyjnej 9 niższych funkcjonarjuszy P. P. (oficerów rezerwy). Po ukończeniu wymienionej szkoły otrzymają oni stopień aspiranta.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Egzamina wstępne.** Koedukacyjne Gimnazjum im. Tad. Czackiego z prawami podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne w terminie przedwakacyjnym do wszystkich 8 klas rozpoczną się dn. 26 czerwca b. r.

Podanie wraz z dokumentami przyjmuje, oraz udziela szczegółowych informacyj kancelarja w godzinach szkolnych przy ul. Wiwulskiego 13. Gmach własny Gimnazjum.

— **Egzamina z rysunków.** Państwowa Komisja Egzaminacyjna przy Wydziale Sztuk Pięknych U. S. B. dla egzaminów z rysunku, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich podaje do wiadomości kandydatów, życzących sobie przystąpić do egzaminu w terminie letnim, że podania o dopuszczenie do egzaminu wraz z załącznikami należy składać na ręce Przewodniczącego w Dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych najpóźniej do dnia 1 czerwca r. b.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Zebranie Związku Murarzy.** Dziś o g. 1-ej popoł. w lokalu Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych odbędzie się zebranie Związku Murarzy. Na porządku dziennym; sprawa zawarcia umowy zbiorowej ze Związkiem Przedsiębiorców Budowlanych, ustalającej warunki pracy i płacy na rok 1928/29.

— **Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze** w dn. 25 b. m. w lokalu Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych Z. Wileńskiej, W. Pohulanka 7, o godz. 6 wiecz. urządza zebranie członków i miłośników ogrodnictwa z następującym porządkiem dziennym:

1) Referat prof. Somorowskiego: Przyozdabianie okien i balkonów w osiedlach miejskich; 2) Referat pomologa J. Krywko; Nowości w uprawie i nawożeniu pomidorów; 3) Sprawa udziału ogrodnictwa w Wystawie i Targach Północnych w Wilnie; 4) Sprawa konkursu na upiększanie okien i balkonów w Wilnie; 5) Wolne wnioski. Wstęp bezpłatny.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie.** Zarząd Towarzystwa Prawniczego zawiadamia pp. członków, iż w dniu 21 maja r.b. o godz. 8 wieczorem (Gmach Sądów pok. 40 gabinet p. prezesa Sądu Apelacyjnego), odbędzie się odczyt prof. Uniwersytetu Warszawskiego i członka Komisji Kodyfikacyjnej pp. Stefaki i Allerhanda, na temat: „Aktualne zagadnienie egzekucyjne".

Ze względu na doniosłość tematu uprasza się p.p członków o jaknajliczniejsze przybycie.

Goście wprowadzeni przez członków — mają wstęp wolny.

ARTYSTYCZNA.

— **VI Doroczna Wystawa Obrazów Wil. T-wa Art. Plast.** We czwartek 17 b. m. w sali pałacu reprezent. została otwarta VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wil. T-wa Artystów Plast.

Przecięcia tradycyjnej wstęgi dokonał pan wojewoda w obecności przedstawicieli wyższego duchowieństwa, rządu, nauki, sztuki, pracy oraz licznie zgromadzonej publiczności.

Wystawa w tym roku przedstawia się pod względem jakościowym i ilościowym b. okazale — składa się bowiem na nią do 200 dzieł członków Wil. T-wa Art. Plast. oraz zgłoszonych gości.

Wystawa otwarta jest od godz. 10 r. do 7 w. (Pałac reprezent. drugie wejście w podwórzu).

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Posiedzenie Komisji Rozjemczej.** We wtorek 22 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Inspektoratu Pracy odbędzie się posiedzenie Komisji Rozjemczej. Posiedzenie to ma na celu zawarcie umowy zbiorowej pomiędzy pracownikami rolnymi, a pracodawcami na rok 1928/29.

— **Zlikwidowanie strajku w N. Wilejce.** Jak już w swoim czasie podawaliśmy w N. Wilejce wybuchł strajk murarzy, którzy zażądali podwyższenia swych zarobków do 2 zł. za godzinę. Jak obecnie się dowiadujemy robotnicy otrzymali podwyższenie swych zarobków do 1 zł. 95 gr. za godzinę. Wobec powyższego strajk został zlikwidowany,

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— **Nowe czasopisma białoruskie.** W najbiższym czasie ukaże się w Wilnie nowe czasopismo białoruskie p. t. „Wadguki". Czasopismo to wydawać będą radykalne stany białoruskie.

Z KASY CHORYCH.

— Kasa Chorych m. Wilna zawiadamia, że od składek za m. maj 1928 r., niewpłaconych do 31 maja 1928 r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi

Nakazy płatnicze zostały wysłane, — nieotrzymanie rachunku nie powstrzymuje obowiązku płacenia. 1608.

Z POGRANICZA.

— **Inspekcja pogranicza polsko-litewskiego.** Po dokonaniu inspekcji pogranicza polsko-litewskiego w rejonie N.-Trok, Niemenczyna i Święcian — p. wojewoda Wł. Raczkiewicz, w towarzystwie naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtiklisa, starosty na powiat wileńsko-trocki p. Witkowskiego i dowódcy 6-ej Brygady K. O. P-u pułk. Górskiego, udał się na inspekcję pogranicza na szlaku Dukszty—Druja.

— **Spłonął majątek.** Wczoraj na pograniczu polsko-sowieckiem, w rejonie Łużek z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar. Pastwą pożaru padł majątek Krasnopol, który spłonął doszczętnie. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

RÓŻNE.

— **Komitet „Chleb Dzieciom"** podaje do wiadomości, iż w ciągu czwartego roku istnienia zbiórki miesięczne dały dochodu 13.444 zł. 99 gr. różne inne — 2.721 zł. 31 gr. razem dochodu 16.166 zł. 30 gr.; pozostałość z dnia 1 marca 1927 r. wynosiła 1.664 zł. 88 gr., czyli przychód ogółem stanowił 17.831 zł. 18 gr.

Rozdano schroniskom wileńskim 13.845 zł. na administrację wydano 2.261 zł. 58 gr. razem rozchodu 16.106 zł. 58 gr. Pozostałość na dzień 1 marca 1928 r. — 1.724 zł. 60 gr.

— **Opracowanie nowego statutu.** Mahometanie w Wilnie przystąpili do opracowania nowego swego statutu. W najbliższym czasie statut zostanie przedłożony władzom do zatwierdzenia.

— **Zjazd staroobrzędowców.** Dnia 24 b. m. w Wilnie odbędzie się zjazd staroobrzędowców, na którym dokonany zostanie wybór nowych władz.

— **Konkursy na wynalazki.** Polska Twórczość Wynalazcza nie była dotychczas doceniana przez czynniki kierujące nawą życia gospodarczego, gdyż wskutek braku odpowiedniego kierunku w pracy naszych wynalazców triumfuje bezplanowość i brak organizacji.

Należy skonstatować ten fakt, że poczęści wina tkwi również w trudności znalezienia dróg do nawiązania stałego kontaktu wynalazców z codziennemi potrzebami życia, a i zapoznaniem przez przemysł i handel znaczenia wynalazczości dla podniesienia ich obrotu i zdolności konkurencyjnej.

Dzięki zabiegom grona osób, zgrupowanych ideowo przy miesięczniku „Wynalazki i Odkrycia" (Warszawa ul. Bracka 18), kilka poważnych firm zdecydowało się poszukiwać nowości na drodze konkursów na wynalazki.

Szczegóły pierwszego konkursu dla wynalazców niebawem będą ogłoszone we wspomnianym miesięczniku.

— **Zabawa wiosenna na Zakrecie.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w parku uniwersyteckim na Zakrecie zabawa wiosenna, z której dochód przeznacza się na kolonje letnie dla niezamożnych uczenic Gimnazjum Żeńskiego imienia E. Orzeszkowej. Wzniosły cel zabawy, jak również atrakcje zorganizowane na zabawie (gry sportowe, kosze szczęścia, orkiestra wojskowa, tańce, bufet etc.), ściągną niewątpliwie liczną publiczność. Zabawa będzie trwać od godz. 12-tej do 7-ej wieczór. Do parku z placu katedralnego kursować będą w czasie zabawy specjalne autobusy.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski sala „Lutnia". Występy Elny Gistedt.** Znakomita prymadonna Elna Gistedt dziś wystąpi w swej najlepszej kreacji „Panny Nitouche" w wodewilu pod tym samym tytułem.

Orkiestra pod batutą dyrygienta M. Kochanowskiego brzmi pewnie dźwięcznie i składnie. Tłumnie zebrana publiczność na premjerze zgotowała znakomitemu gościowi owację kwiatową.

— **Teatr Rewja. „Złoty Róg"** ul. Dąbrowskiego 5. Dziś wielka Rewja ciesząca wielkiem powodzeniem p. t. „Sałatka Majowa" w 15 obrazach 2-ch częściach z udziałem ulubieńców Wilna A. Cieleckiej, M. Dobrowolskiego, Duet Ney, M. Szczęsnej, J. Bohdańskiego, Inny Hellen i Żadejko-Girls.

Dziś dwa przedstawienia, początek o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
NIEDZIELA 20 maja.

10.15. Transmisja nabożeństwa z klasztoru O.O. Franciszkanów (Górny Śląsk Panewnik-Ligota). 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 14.00—15.00. Transmisja z Warszawy. Odczyty rolnicze. 15.00—15.15. Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 18.10—18.35. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunajtis. 18.35—19.00. „Audycja przeraźna" wykona Zula Minkiewiczówna. 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19.25—19.30. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.30—19.55. „Rola Wilna w dziejach Polski" odczyt z działu „Historja" wygłosi prof. U. S. B. dr. Teofil Modelski. 20.00—20.25. Transmisja z Warszawy „Chiny ich przeszłość i teraźniejszość" odczyt VII wygłosi prof. Bohdan Rychter. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy koncert wspólny stacji Warszawa-Poznań. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikat P. A. T. policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK 21 maja,

12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 16.00—16.15. Chwilka białoruska. 16.15—16.30. Komunikat Zw. Młodzieży Wiejskiej. 16.30—16.55. Audycja dla dzieci „Przygody panny Domiceli" opowie Halina Hohendlingerówna. 16.55—17.20. „Świat idei" odczyt XII z cyklu „Filozofja narodowa" wygłosi prof. U. S. B. dr. Wincenty Lutosławski 17.20—17.45. „Feljeton wesoły" w wykonaniu artystów Teatru Polskiego Karola Wyrwicz-Wichrowskiego. 17.45—18.10. „Lecznictwo ludowe na Wileńszczyźnie" odczyt z działu „Ziemia Wileńska" wygłosi prof. U. S. B. dr Jan Muszyński. 18.10—19.00. Recital skrzypcowy prof. Hermana Sołomonowa. 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19.25—19.35. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.35—20.00. „Od skoryny do maszyny rotacyjnej rozwój drukarstwa wileńskiego" odczyt z działu „Kultura książki" wygłosi red. Ludwik Abramowicz. 20.30—22.00. Koncert próbny międzynarodowy. Transmisja z Warszawy do Pragi i Wiednia. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Muzyka z płyt gramofonowych, płyty z firmy J. Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 133.

Czasopisma w Polsce.

W r. 1927 wychodziło w Polsce — 1.961 czasopism; w roku 1926 — 1.771; w roku 1925—1.606. Z każdym rokiem zatem ilość się zwiększa świadcząc o rozwoju kulturalnym. Przestało wychodzić w 1927 r. aż — 515 czasopism; natomiast przybyło nowo-założonych — 541 i wznowiło wydawnictw 164. Przykład oczywisty, że wydawnictwa mają kruchy żywot, ale też o wydawców nietrudno.

Na ogólną liczbę — 1961 czasopism w 1927 było wydawanych w języku polskim — 1579; żydowskim — 136; niemieckim 96; rusińskim — 85; białoruskim — 22; w innych — 43. Przewaga czasopism polskich ogromna, na co wpływa przedewszystkiem mało rozwinięte czytelnictwo wśród rusińskiej ludności na Kresach Wschodnich. Widać to chociażby z następnego zestawienia

Najwięcej czasopism wychodziło w województwie warszawskiem, bo aż 651 czyli około 1/3, w dalszej kolejności idą województwa: Poznań — 263 czasopism; Lwów — 232; Kraków — 148; Łódź — 109; Śląsk — 106; Wilno — 83; Pomorze — 81; i t. d... najmniej czasopism wychodziło w województwach wschodnich; Stanisławów — 23; Polesie — 20; Nowogródek — 10; Tarnopol — 7.

Dzieląc czasopisma według częstości wychodzenia widać ogromną przewagę: tygodników, dwutygodników i miesięczników. Ogółem wychodziło w 1927 r.: dzienników — 175; półtygodników — 121; tygodników — 506; dwutygodników i czasopism wychodzących 3 razy miesięcznie — 249; miesięczników — 636; innych wychodzących nieregularnie lub rzadziej niż raz na miesiąc—274.

KINA i FILMY.

„Mocarz świata".

(Kinem. Miejskie).

Niezgrabny niemiecki film, nudna historja, naiwny scenarjusz. Momenty najbardziej drrramatyczne wywołują śmiech a antrakty westchnienie ulgi. W napisach sentencje, z których każda słonia mogłaby zabić. Technika i pomysły reżyserskie z przed dziesięciu laty.

Dziwimy się zarządowi kin. Miejskiego, że w okresie wojny celnej z Niemcami sprowadza niemieckie i w dodatku tak podłe sztuczydła. Wprawdzie mamy tu „szlachetną tendencję"—propagowanie pacyfizmu ale to propaganda! Pożal się Boże.

Takie filmy jak „Król Królów" i inne niepowszedniej miary po nim, przecież obowiązują!

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11 — 2; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11 — 12 i od 2—2½.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarcowa lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorjum analityczne. 1346

Kino-Teatr **„HELIOS"** ul. Wileńska 38.

Dziś! Odurzenie! Oszołomienie! Upojenie! Najnowsze szampańskie arcydzieło reżyserji E. Lubicza **„Taki jest Paryż".** Fascynująca sztuka erotyczna z życia współczesnego. W rolach głównych: **MONTE BLUE i PASTY RUTH MILLER** Przepych. Wystawa. Rewja toalet i pięknych kobiet. Film ten oczarowuje publiczność. Od pierwszej do ostatniej chwili wywołuje zachwyt. **UWAGA.** Tylko u nas demonstruje się dziś! **„PRZYJAZD DO POLSKI KRÓLA AFGANISTANU AMAN-ULLAHA"** Przyjęcie oraz wszystkie uroczystości. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 1617

KINO **„Polonja"** Mickiewicza 22.

Dziś! Największa sensacja sezonu, którą podziwiać będzie całe Wilno **„Orient - Express"** (W PŁOMIENIU ŻYCIA). W rolach głównych: światowa piękność **LIL DAGOWER** i jako zwiadowca stacji znany **HEINRICH GEORGE**. Obraz ten rysuje nam sensacyjne przygody damy towarzystwa w podróży Orient-Expressem, która dla urozmaicenia zwiedza cały świat. Początek 1-go seansu o godz. 7 m. 30. 1621

Kino **„Piccadilly"** Wielka 42.

Dziś! Atrakcja sezonu 28 r. Poraz pierwszy w Wilnie! Tylko dla osób o mocnych nerwach! Wstrząsający dramat w 12 w. akt. **Więzień z Czarciej wyspy (PROCES DREYFUSA)** W roli gł. znakomita tragiczka Paulina Frederick. Rewelacja filmowa! Niezwykłe napięcie! Niesamowitość. Zwiększona orkiestra z udział. Jazz Bandu. Arcydzieło, które wzbudziło podziw całego świata. Nadprogram: ARCYWESOŁA KOMEDJA w 4 akt. 1620

KINO **„EDEN"** ul. Wielka 36.

Dziś od 1-ej do 9 w. **seanse kinematograficzne.**

Od godz. 9-ej w. **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE** w Wilnie rosyjskiego teatru „TARD". Odegrana zostanie ostatnia nowość zagranicznych teatrów **ŚLUBNE ŁOŻE.** Znakomity dramat **SZARLA MERA.** Reż. I. Popławski. 1619

KINO **„LUX"** ul. Mickiewicza 11.

DZIŚ! Sensacja! **Glorja Swanson** w 8 akt. dramacie serca matczynego, podług powieści **MARJI RINCHART.** **Przekleństwo zakazanej miłości (Jej Kapitan Gwardji).** Początek o godz. 1-ej. 1621

Miejski Kinematograf **Kulturalno-Oświatowy** SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Od dn. 16 do 20 maja r. b. włącznie będą wyświetlane filmy: **Mocarz świata** (Promienie prof. Tollsena). Sensacyjny. dramat w 10 akt. W rolach gł.: Paul Wegener, Hannie Reinwald i Nien Sön Ling. Nadprogram: „Obchód uroczystości 11 listopada i 3 maja" w 1 akcie i „Od rodzinnych wizyt.. wybaw nas Panie!" kom. w 2 akt. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele od 3.30. Początek o g. 6, w niedz. o 4. Nast. program: Wyprawa myśliwska do Abisynji i Tajemnice głębin morskich.

Kino Kolejowe **„Ognisko"** (obok dworca kolejowego).

Dziś wspaniały dramat w 9 akt. z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji **Tajemnica księżny Farinowej.** W rolach głównych: **Mac Murray, Elmo Lincoln** i inni. 1528

POLECAM
ORYGINALNE SZWEDZKIE
WIRÓWKI do mleka
największych w świecie fabryk wirówek Towarzystwa Akcyjnego
„BALTIC" w Stokholmie.



Są to wirówki najdoskonalsze ze wszystkich obecnie znanych: pod względem dokładności odtłuszczania, trwałości mechanizmu i łatwości obsługi o wiele wyprzedziły wszelkie inne maszyny tego rodzaju.

Posiadam na składzie następujące wielkości:

Marka „Celtic" od 35 do 130 litr. na godz.
„ „Baltic D"" 130 „ 225 „ „ „
„ „Baltic F"" 225 „ 550 „ „ „
System talerzykowy, modele nowe.

Najdogodniejsze warunki nabycia: należność może być spłacana w drobnych ratach w ciągu 10 miesięcy. Kredyt bezprocentowy. 30-letnia gwarancja fabryczna.
Części zapasowe zawsze posiadam na składzie.
ZYGMUNT NAGRODZKI
WILNO, ZAWALNA 11-a, tel. 6-87.
Skład maszyn i narzędzi rolniczych. 1609 2

WOJSKOWE SPÓŁDZIELNIE I DOSTAWCY WOJSKOWI!! 1617
Kawę zbożową świeżo mieloną
najlepszej jakości luzem i w opakowaniu
poleca
Wytwórnia artykułów gospodarczych „ENWE"
Nauma Wajnszteina, Wilno ul. Trocka 9. Tel. 500.

Laboratorjum 1320
Dr. E. Abramowicz i B. Kenigsberg
ANALIZY krwi, moczu, plwocin i t. d.
ul. Mickiewicza 4 — Wilno — ul. Szopena 8.

MEBLE wyprzedaż posezonowa
GOTÓWKĄ NA RATY
B-cia OLKIN Niemiecka 22, telef. 362. 1611

Światowej sławy kurorty i domy wypoczynkowe.
Pensjonaty internaty, dla dziewcząt i chłopców.
Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich. Dla dorosłych 150 fr. szw. które dla czterech kurortów przy tygodniowych zmianach są ważne. Referencje przeszło od tysiąca rodzin. Prospekty na żądanie.
Bureau der Pensionnaten Pestalozzi (Federation Internationale des Pensionnats Europeens) Budapest, V., Alkotmany strasse 4. I. (Telephon: Terez 242-36).
KURORTY I DOMY WYPOCZYNKOWE.
Na Węgrzech: Budapeszt, Siófok, **W Szwajcarji:** Genewe*, Lozanna*, Neuchatel*, Lucerno, Montreux*, Zurich*, Lugano, St. Moritz. **We Francji:** Paryż*, Deauville, Trouvlle, Biaritz, Ax-les-Bains, Grenoble*, Evian (Genewskie-jezioro), Chamonix. **Na Francuskiej Riwierze:** St. Raphael Canne, Nizza, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. **W Anglji:** Londyn*, Cambridge*, Brigthon, Folkstone. **We Włoszech:** San-Rome*, Nerwi, Wenecja, Bordighera, Abbazia, Riccione, Rzym, Neapol*, Palermo, Meran. **W Austrji:** Wiedeń*, Zell-am-Zee*, Linz*, Insbruck*, Salzburg*. **W Niemczech:** Berlin*. **W Belgji:** Ostenda. **W Afryce:** Algier, Tunis.

W miejscowościach zaznaczonych gwiazdką, internaty dla chłopców i dziewcząt, oraz dla dorosłych, są otwarte przez cały rok. Inne pensjonaty i kurorty otwarte są tylko w ciągu lipca, sierpnia i września.

Wycieczki mają zniżki od 25 proc. do 50 proc. oraz pullmanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 fr. szwajc. miesięcznie. 1578

KRYNICA **Dr. Stanisław LEWICKI** KRYNICA
b. asystent kliniki chorób kobiecych Uniwersytetu Lwowskiego ordynuje przez cały rok, dom pod „TRĄBKĄ". 1345 2

Ostrzeżenie!
Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że obuwie obcego wyrobu, sprzedawane jest przez niektórych kupców, jako obuwie marki
„CEDA"
przeto prosimy Szan. Publiczność, aby przy nabywaniu obuwia marki „CEDA", stanowczo zwracała uwagę na markę fabryczną
„CEDA" wyciśniętą na podeszwie.
Jednocześnie komunikujemy, że powiększyliśmy ostatnio znacznie produkcję naszą, co daje nam możność dostatecznego zaopatrzenia w towar rynku wileńskiego.
Z poważaniem
Fabryka obuwia mechanicznego „CEDA"
Zastępstwo na rejon wileński powierzyliśmy:
p. B. RIMINI,
Wilno, Rudnicka 6, telefon 12-20. 1614



RAKIETY, PIŁKI, PANTOFLE
tenisowe oryginalne angielskie
firm SZLARENGER, Spalding, Bussey,
szwajcarskie firmy Sztauba
oraz innych firm otrzymał w wielkim wyborze
Sprzedaż na raty
DOM SPORTOWY
CH. DINCES 1611
Wilno, Wielka 15, tel. 10 46. CENY KONKURENCYJNE.

Perlmuttera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. **Wszędzie do nabycia.** 1343

Od r. 1843 istnieje
Wilenkin
UL. TATARSKA 20
MEBLE
jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.
Wykwintne - Mocne Niedrogo.
Na dogodnych warunkach i na raty. 1564

Do wiadomości wyjeżdżających na letniska!
NATURALNE WODY MINERALNE
ŚWIEŻEGO CZERPANIA
Mineralne sole i pastylki dla użytku wewnętrznego, ekstrakty i sole do wanien. **Środki od moli. Papier na muchy.** Mydła i proszek do prania bielizny. Rozmaite przedmioty użytku domowego. Przedmioty do kąpieli.
WIELKI WYBÓR TOWARÓW
KOSMETYCZNYCH, PERFUMERYJNYCH i GALANTERYJNYCH
T-wo J. B. SEGALL
SKLEPY DETALICZNE:
1) ul. Trocka 7, tel. 542. 2) „ Zamkowa 26, tel. 1023. 3) ul. Mickiewicza 5, tel. 873. 4) „ Rudnicka 20/52, tel. 612. 1615

Samochód „Cadillac"
8 mio cylindrowy, 6-cio osobowy torpedo, po gruntownym remoncie w znakomitym stanie, zdatny na dalekie drogi, okazyjnie do sprzedania — Wiadomość: Apteczny Dom Handlowy Reingold i Orański, Warszawa, Zielna 24, tel. 408-36. 1594-4

Unieważnia się
zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Święciany na im. Feliksa Wojciechowskiego, rocznik 1899. 1607

Wykwintne PALTA
gabardynowe i gumowe
najnowszych fasonów, najlepszej jakości.
KAPELUSZE i CZAPKI
pierwszorzędnych fabryk, ostatnich fasonów
oraz wszelkie **futra i żakiety** po tanich cenach.
SKLEP FUTER I KAPELUSZY
H. SWIRSKI, Niemiecka Nr. 37.
Palta gum. od zł. 21.—, kapelusze męskie od zł. 7.— Czapki od zł. 2.50. CENY STAŁE. 1612



615

Cierpisz na: REUMATYZM, ŁAMANIE i t. p.
używaj tylko
„SAPOMENTHOL MATULI"
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany!
Prawdziwy tylko z marką ochronną „PALMA".
Wytwórca: EUGENJUSZ MATULA
FABRYKA ŚRODKÓW LECZNICZYCH W KRAKOWIE. 1384-5

MEBLE
najtaniej nabyć można W D. H.
H. Sikorski i S-ka
ul. Zawalna 30. 1218

Kartofle wczesne
„Early — Rose" czystej odmiany gatunek wyborowy, poleca
Zygmunt NAGRODZKI,
Wilno, Zawalna Nr. 11-a. 1587-1

Otrzymany został duży wybór wiosennych materjałów włókienniczych
na damskie letnie suknie
oraz MATERJAŁY BIELIŹNIANE, POŚCIELOWE i t. p.
w firmie **Antoni Głowiński,** Wileńska 27. 1502

T-wo wydawnicze  **„POGOŃ"** Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX"
UL. Św. IGNACEGO 5. WILNO
Telefon Nr. 8-93.
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE i INTROLIGATORSKIE
SZYBKO I DOKŁADNIE.

„WILEŃSKA POMOC SZKOLNA" z ogr. odp.
Wilno, Wileńska 38, telefon 941
wymienia najtaniej strzykawki 1557-0

„RECORD"	1.0	2.0	5.0	10.0
Zł.	4.30,	4.50,	5.50,	7.00.

Poleca się wszelkie aparaty lekarskie i laboratoryjne. Wprowadzono dział przyrządów mierniczych. Zwraca się uwagę Sz. Szkołom i Miłośnikom przyrody, że już czas zaopatrzyć się w przybory wycieczkowe i dla kolekcjonowania.

DOKTÓR MEDYCYNY
A. CYMBLER
Choroby weneryczne i skórne.
Elektroterapja, diatermja, słońce górskie.
Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7. 1492

Dr. D. OLSEJKO
Choroby ucha, gardła i nosa.
Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 1734

Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.
W. Zdr. Nr 3093 1491

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4. Tel. 1090.
W.Z.P. 3[illegible] 1490

Ładowanie i reperacja
akumulatorów
do radio i samochodów. Wilno, Trocka 4, „Radio". 1572

Pianina
do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 658

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 368. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", z-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz